Nr. 90. Piątek, 20 Kwietnia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 19 kwietnia 1883 roku wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XV i XVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyty te zawierają:

Nr. 43 i 44. Koncesye na koleje żelazne.
Nr. 45. Ustawę o subwencyi państwa na regulacyę Adygi.
Nr. 46. Rozporządzenie ministra handlu o wystawie przedmiotów elektryczności
Nr. 47. Ustawę skarbową na r. 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 kwietnia.

Przebyła wreszcie Rada państwa szczęśliwie rozprawę ogólną nad nowelą szkolną. Wszystko było naprzód przewidziane i zapowiedziane, ani jedna rola nie pozostała niezajęta, ani jedna nie dostała się w inne ręce tylko w te, które ją naprzód objęły. Ze sprawozdań stenograficznych, w których nawiasowe zapiski o oklaskach, brawach, gratulacyach itd. co chwila przerywają tok mowy, zdawałoby się, że nie było jeszcze tak efektownej i burzliwej rozprawy. Być może, że było tak rzeczywiście, ale w takim razie zaraz to zaznaczyć należy, że może od czasu istnienia konstytucyi w Austryi nie byłu nigdy tak rażącej dysproporcyi między istotą rzeczy a tem wszystkiem, co o niej opozycya wypowiedziała i wydeklamowała. Z mów opozycyjnych wynikałoby jasno jak na dłoni, że ustawa szkolna z r. 1869 jest zmieniona, że cały system szkolny został obalony lub przystrojony napowrót do poglądów i zasad z czasów konkordatu. Kto z naiwności politycznej wziąłby na seryo wszystkie deklamacye opozycyi, musiałby teraz zapytać, czy konkrodat jest już przygotowany i podpisany. A tymczasem zostaje w dawnym stanie wszystko, co jest istotnie zasadniczem, uchylono tylko to, co w praktyce próby nie wytrzymało, a systemu szkolnego upadkiem swoim bynajmniej nie alteruje.

Uwaga ministra oświecenia, że opozycya tak się na rzecz zapatruje, jak gdyby ustawa szkolna była nie normą żywotną i w żywotności swojej ciągle wymagającą zmian zastosowanych do zmienionych stosunków, lecz niejako skamieniałym produktem ustawodawstwa doktrynerskiego, stanowi najtrafniejszą odpowiedź na wszystkie narzekania opozycyjne, że w ogóle prawica poważyła się myśleć o zmianie ustawy. Jeżeliby do ustawy szkolnej, zostającej w takiej ścisłej i ciągłej łączności z stosunkami społecznemi, miało być zastosowane ustawodawcze *noli me tangere*, to cóż dopiero powiedzieć o ustawach zasadniczych państwa, tych podwalinach ustroju i życia konstytucyjnego. A jednak właśnie lewica już w szóstym roku po wydaniu konstytucyi grudniowej uznała potrzebę zmiany, i istotnie zmieniła jedno z najważniejszych postanowień konstytucyjnych, cały system wyborczy Rady państwa. W szóstym roku po uchwaleniu konstytucyi stronnictwo mieniące się ciągle wiernokonstytucyjnem uznało, że system pośrednich wyborów nie wytrzymał próby praktycznej. Zkądżeż takie wyobrażenie o doskonałości ustawy szkolnej, żeby nawet w czternaście lat po jej wydaniu nie wolno było powiedzieć, że to i owo postanowienie nie zostaje w harmonii ze stosunkami i powinno być zmienione?

Wyjęcie Galicyi z pod postanowień noweli szkolnej było dla mowców opozycyjnych ulubionym tematem. Mówiono wiele o wrzekomej niemoralności politycznej, nawet o gwałcie politycznym. Jeden z mowców powtórzył — może bezwiednie z przekonaniem o oryginalności swojego pomysłu — za dziennikami, że między tem wyjęciem Galicyi a sprawą prowizyjną zachodzi pewna analogia, gdyż prowizyą jest także to, co jedno stronnictwo daje drugiemu za pomoc tak samo, jak generalny przedsiębiorca swojemu protektorowi za protekcyę. To także nieostrożność, bo na tej samej podstawie i z taką samą racyą możnaby zarzucić stronnictwu wiernokonstytucyjnemu, że stojąc u steru, powodowało się metodą prowizyjną w sprawie nierównie ważniejszej, bo konstytucyjnej. Znającym dobrze historyę konstytucyi grudniowej i jej koleje przypominamy tylko genezę nieobowiązującej już od r. 1873 ustawy o wyborach bezpośrednich do Rady państwa z konieczności, to jest z ominięciem sejmów. Wtedy dalmatyńscy posłowie pomogli dokonać tej ważnej zmiany, która stanowiła właściwy dekret śmierci politycznej na prawo sejmów do wyboru deputowanych. Co do wrzekomej niemoralności politycznej wyjątku dla Galicyi, to wystarczy samo wskazanie, że nie chodzi tu o uwzględnienie pewnej klasy ludności, lecz ogółu, nie o interesa prywatne, lecz krajowe. W Austryi, złożonej z tylu krajów z odmiennemi stosunkami, potrzebne wyjęcie jednej prowincyi z pod pewnej ustawy nie stanowi anormalności i jako precedens nie na złe, tylko na dobre wyjść może jeszcze nieraz dobru publicznemu. Tylko doktrynerom, zapoznającym odrębny charakter państwowy Austryi, może taki wyjątek wydawać się czemś niesłychanem — ale niestety natchnieniem dzisiejszej nieprzejednanej opozycyi nie jest nawet szczere doktrynerstwo, które ma zawsze moralną wartość przekonania, ale bezwzględna i zacięta agitacya przeciw rządowi i większości.

Sprawy krajowe.

(Szkoły rolnicze).

(X) Czytelnicy nasi zostali dokładnie poinformowani o przygotowaniach do założenia dwóch niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy. Znane są także czytelnikom zasady, na jakich opierać się ma skład organizacyjny i plan nauk dla tych zakładów. Niezależnie jednak od tych dwóch szkół traktowaną jest w Wydziale krajowym sprawa zakładania szkół rolniczych w ogóle, z pewnym systemem. Żąda tego uchwała sejmowa z dnia 11 października 1881, wzywająca Wydział krajowy, by zbadał warunki założenia szkół niższych rolniczych, przeprowadził rokowania tak z Rządem o subwencye jako też z radami powiatowemi, gminami i pojedynczemi osobami o dotacye w gruntach, budynkach, gotówce lub stypendyach, oraz by wnioski o założenie szkół rolniczych niższych, oznaczając miejscowości które do tego uzna za stosowne, na następnej sesyi przedłożył. W skutek tej uchwały wystosował Wydział krajowy do wydziałów powiatowych dnia 28 października 1881 okólnik, którym wezwał je, ażeby doniosły, czy założenie niższej szkoły rolniczej w powiatach swych uważają za pożądane, aby zarazem wskazały miejscowości najodpowiedniejsze na siedzibę takich szkół i wymieniły dotacye, jakiemiby powiat i gmina, na siedzibę szkoły obrane, do założenia i utrzymania jej przyczynić się były skłonne. Równocześnie zaprosił Wydział krajowy komitety obudwóch krajowych towarzystw rolniczych do objawienia opinii w sprawie zakładania niższych szkół rolniczych, żądając przedewszystkiem, ażeby komitety te oznaczyły zasady organizacyi, oraz wskazały miejscowości, w którychby projektowane zakłady umieścić należało.

Na okólnik Wydziału krajowego nie odpowiedziało do tej pory 25 wydziałów powiatowych a mianowicie: Biała, Bohorodczany, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Drohobycz, Jaworów, Kossów, Limanowa, Lisko, Nowy Sącz, Nowytarg, Ropczyce, Sokal, Skałat, Stanisławów, Tłumacz, Trembowla, Wadowice, Wieliczka i Żółkiew.

Z 49 wydziałów powiatowych, które w spawie zakładania niższych szkół rolniczych przedłożyły relacye, dwa wydziały, a mianowicie w Brodach i Brzesku, oświadczyły

---

GRAŻYNA

(Dokończenie.)

Tę zamkniętość i tę zdolność panowania nad sobą możemy sprawdzić zaraz w pierwszej scenie z Rymwidem, kiedy ten, przeczuwając, gdzie mu jedyna pozostaje ucieczka, uwiadamia Grażynę o nieszczęsnym zamiarze księcia, i prosi ją, aby zapobiegła złemu. Grażyna zdziwiona i zaniepokojona jest słowami Rymwida:

Lecz panią swojej będąca postaci,
Udaje wrzkomo, iż temu nie wierzy,
Pokoju w głosie i twarzy nie traci.

A widząc, iż Rymwid domyśla się jej przewagi moralnej nad mężem, stara się ją przed Rymwidem zasłonić.

Nie wiem ja, rzekła, czyli nad rycerzy
Więcej u pana słowo niewiast płaci.

I dopiero kiedy Rymwid objaśnia jej doniosłość i bliskość niebezpieczeństwa, dopiero wtedy czując potrzebę spiesznego przeciwdziałania, nie tai swego niepokoju, ani swego wpływu na męża i idąc natychmiast do jego sypialni, powiada Rymwidowi: Tuszę, iż dobrą odpowiedź przyniosę.

Scenę z mężem pokazał nam poeta przez szczelinę i z tak daleka, że mało co widzieć, a nic wyraźnego słyszeć nie możemy. Słyszymy tylko szczęknięcie klamki. Widzimy jak w romantycznem, mrocznem, księżycowem oświetleniu przemyka się biały cień niewieści przez sypialnię, słyszymy, że się toczy żywa rozmowa, ale z zachowania się księżnej wiemy tylko tyle, że padła do nóg mężowi, błagając, aby cofnął krok nieszczęsny. Ale i to nie pomogło, nadspodziewanie książę nie dał się ubłagać.

Grażyna nie daje za wygranę: wie ona, że zapęd męża jest chwilowy, że „czas i cicha uwaga, rozjaśni myśli, ostudzi zapały", chodzi więc tylko o to, ażeby odwlec spełnienie zamiarów jego i w tej to myśli każe odprawić posłów. Niebawem nadbiega goniec z wieścią o nieprzyjacielskich zamiarach Krzyżaków: straszne niebezpieczeństwo zawisło nad miastem, a niebezpieczeństwo to ściągnęła sama Grażyna. Z początku nie może ona sobie zdać sprawy, skąd się ta burza wzięła; odprawienie posłów uważała za środek tak niewinny, że zapomniała o nim, i pyta giermka: „Kędyż są posłowie?" Dopiero kiedy giermek jej przypomniał, że na jej własny rozkaz wyprawił posłów za mury, dopiero wtedy zrozumiała powód napaści krzyżackiej a zarazem odpowiedzialność, jaka na nią spadła.

Odpowiedzialność straszna! To też Grażyna blednieje przed nią i mięsza się, ale właśnie w tej chwili siła jej charakteru znajduje sposobność wystąpić w pełnym blasku. Czując, iż cały ciężar odpowiedzialności za grożącą klęskę spada na nią, Grażyna zachwiewa się wprawdzie na chwilę, jak człowiek, któremu za wielki ciężar na barki rzucono, ale nie uchyla się od tego ciężaru, nie stara się nim nawet z innymi podzielić: myśl, iż winna naprawić złe, które sprawiła, i że odwołując się do męża, możeby zażegnała burzę od strony Krzyżaków, ale tylko ceną bratobójczej walki, rodzi w niej postanowienie — dźwignąć cały ciężar odpowiedzialności na swych niewieścich barkach, odziać się w zbroję męża i bez jego wiedzy poprowadziwszy wojsko na wroga, uprzedzić grożący napad.

Cudownie wyobraził poeta Grażynę w tej najważniejszej chwili, kiedy w tej posągowej postaci rodzi się postanowienie. Prześwieca ono przez jej rysy, z początku niepewnem, przemiennem światłem, w końcu rozjaśnia je stanowczo i obleka uroczystą powagą — a przecież nie wyjawia się w słowach, i zamknięte tkwi w głębi duszy, ażeby się dopiero objawić w czynie. Najpiękniejszy to bezwątpienia ustęp poematu, kulminacyjny punkt jego, ani przedtem ani potem nie wydaje się nam Grażyna tak piękną i tak zajmującą, jak w tej chwili, nigdzie przedtem, ani potem nie wygląda tak posągowo:

Stanęła, milczy. Przymkniona powieka,
Czoło pochyłe, w którem się przebija
Jakaś myśl jeszcze ciemna i daleka;
W niepewnych rysach okaże się, mija,
I znowu wschodzi, całą twarz obleka.
Dojrzewa zamiar, staje się wyrokiem.
Już umyśliła, postąpiła krokiem.

Wielkie postanowienie, które zapadło w jej duszy, przeobraża ją w jednej chwili: z zakłopotanej, niepewnej i zmięszanej, staje się uroczystą, surową i rozkazującą. Ani cień wahania nie przemyka się w rozkazach, które następnie wydaje Rymwidowi i giermkowi. Kobieta o słabszej naturze szukałaby dla swego postanowienia poparcia w innych, n. p. w Rymwidzie; pod pewnym względem byłoby nawet rozsądniej wtajemniczyć starego wojownika w swój zamiar; ale Grażyna nawet dla Rymwida jest zamkniętą i w tej uroczystej chwili, dając mu rozkaz imieniem książęcia, aby wszystko natychmiast było gotowe do boju, przemawia doń nie jak do przyjaciela i doradcy, ale jak do podwładnego:

Odpowiedź, starcze, wkładam na twą głowę.

Od tej chwili Grażyna, rzecby można, znika nam z przed oczu; widzimy tylko poruszającą się zbroję jej męża, a choć pod tą zbroją domyślamy się bohaterskiej kniehini, jednak jak do twarzy jej, tak i do duszy zajrzeć nie mamy prawie sposobności. Wiemy wprawdzie, że nierównym i niepewnym stąpała krokiem, wychodząc w zbroi mężowskiej na ganek, że drżącemi rękami brała kołczan z rąk giermka, że zawiesiła miecz na prawym boku, że zobaczywszy nieprzyjaciół, rzuciła się na nich odważnie, z wzniesionem nad głową żelazem, pociągając za sobą tłum nieuszykowany, wiemy, że cięcia jej były słabe, że szabla jej tylko dzwoniła po pancerzach, ale wszystkie te jej ruchy, nieobjaśnione grą twarzy i grą uczuć, jakże mało są dla nas wymowne! Tylko w ostatniej chwili, kiedy śmiertelnie ranioną starano się opatrzeć, dopiero wtedy błyska nam z pod przyłbicy jej dusza, jej charakter.

Ratunek próżny, wkrótce umrzeć muszę*).

---

*) Odyniec we Wspomnieniach swoich przypuszcza, że Mickiewicz kreślił charakter Grażyny podług żywego wzoru, który znał, a którym była pani Kowalska. Przypuszczenie to, na

się stanowczo przeciw projektowi. Pierwszy z nich twierdzi, że stan finansowy kraju nie pozwala na założenie chociażby tylko dwudziestu niższych szkół rolniczych, że dalej dla szkół tych niepodobnaby znaleźć dostatecznej liczby należycie uzdolnionych nauczycieli, że wreszcie zakładom takim zbywałoby na uczniach, ponieważ zdaniem wydziału powiatowego włościanie synów swych na 2 do 3-letnią naukę oddawać nie zechcą. Uznając jednak potrzebę szerzenia wiadomości rolniczych pomiędzy włościanami, przemawia wydział powiatowy w Brodach za ustanowieniem nauczycieli wędrownych w celu powyższym, wydział powiatowy w Brzesku zaś mniema, że szkoły rolnicze niższe chybiłyby celu, ponieważ wykładaliby w nich nauczyciele bez należytej kwalifikacyi, w skutek czego szkoły wydawałyby tylko niedouków i półmędrków. Natomiast należałoby, zdaniem pomienionego wydziału, dla zaspokojenia potrzeby fachowego wykształcenia u włościan wprowadzić do szkół ludowych naukę rolnictwa, sadownictwa, ogrodnictwa i pielęgnowania zwierząt jako przedmioty obowiązkowe. Dalszych 18 wydziałów powiatowych zgadza się w zasadzie z projektem zakładania niższych szkół rolniczych, lecz albo nie widzi potrzeby takiej szkoły dla powiatu z powodu, że w pobliżu istnieje już lub powstać ma szkoła rolnicza jak Borszczów, Gródek, Kamionka Strumiłowa, Kraków, Lwów i Mościska, albo też wyraża zdanie, że niższa szkoła rolnicza nie miałaby powodzenia w powiecie wobec lichej gleby oraz ubóstwa i zupełnego braku poczucia potrzeby kształcenia się u włościan (Bóbrka, Husiatyn, Kałusz, Łańcut, Mielec, Nadwórna, Nisko, Przemyśl, Rawa, Śniatyn, Turka i Złoczów).

Nadmienić jeszcze wypada, że prezes rady powiatowej w Kałuszu wbrew zdaniu tamtejszego wydziału powiatowego jest za założeniem niższej szkoły rolniczej w powiecie, oraz, że z wymienionych wyżej 18 powiatów cztery, a mianowicie Kraków, Mielec, Nisko i Turka proponują bądź zaprowadzenie nauki rolnictwa w szkołach ludowych, bądź przeistoczenie szkół wydziałowych częścią na rolnicze, częścią na rzemieślnicze.

Z pozostałych 29 wydziałów powiatowych trzy, a mianowicie Jasło, Krosno i Podhajce oświadczyły, że ostateczną decyzyę powziąć mogą dopiero po otrzymaniu bliższych wyjaśnień w przedmiocie planu organizacyi oraz kosztów założenia i utrzymania projektowanych szkół rolniczych, reszta zaś, t. j. Bochnia, Dąbrowa, Dolina, Gorlice, Grybów, Horodenka, Jarosław, Kolbuszowa, Kołomyja, Myślenice, Pilzno, Przemyślany, Rohatyn, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Zaleszczyki, Zbaraż, Żydaczów i Żywiec przemawiają za założeniem niższej szkoły rolniczej w tym samym lub sąsiednim powiecie, a w większej części obiecują jednocześnie na cel powyższy mniej lub więcej hojną dotacyę z funduszów powiatowych i gminnych.

Komitety gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i Towarzystwa rolniczego gospodarskiego w Krakowie oświadczyły się za zakładaniem niższych szkół rolniczych i wypowiedziały przedewszystkiem zdanie swe w kwestyi zasad organizacyi, którą to kwestyę następnie Wydział krajowy rozstrzygnął ostatecznie zgodnie z uchwałami ankiety fachowej, o czem donieśliśmy w swoim czasie.

Komitet Towarzystwa rolniczego gospodarskiego w Krakowie przedłożył radzie ogólnej relacye siedmiu okręgowych towarzystw rolniczych: w Bochni, Brzesku, Jaśle, Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie i Wieliczce. Wszystkie te towarzystwa z wyjątkiem jednego przemawiają za zakładaniem niższych szkół rolniczych (Bocheńskie i Rzeszowskie zgodnie z opinią tamtejszych wydziałów powiatowych, a Brzeskie i Krakowskie wbrew zdaniu wydziałów powiatowych). Wspomnionym zaś wyjątkiem jest towarzystwo rolnicze okręgowe Jasielskie, które na razie nie widzi potrzeby zakładania niższych szkół rolniczych. Jako miejscowości najodpowiedniejsze na siedzibę szkół rolniczych wskazały komitety: (Grzymałów w powiecie Skałackim), Horodenkę, Jagielnicę (w powiecie Czortkowskim), Kniaże (w powiecie Złoczowskim), Łańcut, Nadyby (w powiecie Samborskim), najbliższe miejscowości Nowego Sącza, Olejów (w powiecie Złoczowskim), Ostrów (w powiecie Żółkiewskim), najbliższe miejscowości Rzeszowa i Tarnowa, Tłumacz, Zarszyn (w powiecie Sanockim), Zarzecze (w powiecie Jarosławskim). Nadto zaproponowane zostały na siedzibę niższych szkół rolniczych: Czernichów (w powiecie Krakowskim) przez Towarzystwo rolnicze okręgowe w Krakowie, Dolina przez tamtejszy wydział powiatowy i gminę miejscową, Gliniany (w powiecie Przemyślańskim) przez tamtejszy wydział powiatowy, Gorlice przez tamtejszy wydział powiatowy, Gródek przez wydział powiatowy w Rudkach, Jarosław przez tamtejszy wydział powiatowy i oddział Łańcucko-Jarosławski gal Towarzystwa gospodarskiego, Kolbuszowa przez wydziały powiatowe w Kolbuszowie i Tarnobrzegu, Kołomyja przez wydziały powiatowe w Kołomyi i Kossowie, Rozdół (w powiecie Żydaczowskim) przez tamtejszy wydział powiatowy, Sambor przez wydziały powiatowe w Samborze i Rudkach oraz gminę miejscową, Sądowa Wisznia (w powiecie Mościskim) przez gminę miejscową, Tarnopol przez wydziały powiatowe w Tarnopolu i Zbarażu, wreszcie Jeżawa (w powiecie Zaleszczyckim) przez wydział powiatowy w Zaleszczykach.

Z powyższego przedstawienia wnosi Wydział krajowy, że myśl, której wyrazem jest przytoczona we wstępie uchwała Sejmu krajowego, znalazła odgłos w bardzo poważnej liczbie powiatów rozrzuconych po całym kraju. Skoro więc są widoki, że przy współdziałaniu reprezentacyi tychże powiatów dadzą się w różnych punktach kraju utworzyć niższe szkoły rolnicze, wypada przynajmniej w ogólnych zarysach ułożyć plan, określający na podstawie uznanej potrzeby a z uwzględnieniem stanu finansowego kraju, ile niższych szkół rolniczych ma być założonych i w jakich okolicach szkoły te mają być umieszczone.

Wobec ogólnego zaniedbania gospodarstw włościańskich w kraju oraz braku należycie z zawodem swym wykształconych starszych parobków i dozorców w gospodarstwach większych byłoby bez wątpienia bardzo pożądanem, ażeby projektowanych szkół powstało jak najwięcej. Na razie jednakże nie ma żadnego widoku, ażeby w powiatach, w których dane warunki ekonomiczne rozwojowi rolnictwa mniej sprzyjają lub wcale nie sprzyjają, synowie włościan korzystali z szkół rolniczych. Zakładanie i utrzymywanie tych szkół połączonem jest nadto nawet przy odpowiednich subwencyach ze skarbu państwa i hojnych ofiarach powiatów, gmin i osób prywatnych z tak znacznemi ciężarami dla funduszu krajowego, że ani w tej chwili ani w bliskiej przyszłości nie mogłaby być mowa o zaopatrzeniu wszystkich powiatów w niższe szkoły rolnicze, chociażby przeciw takiemu projektowi nie przemawiały inne jeszcze względy, jak n. p. wzgląd na brak kandydatów na nauczycieli fachowych. Z drugiej strony nie należy spuszczać z uwagi, że szkoła rolnicza, która podług ustanowionego planu organizacyi nie może liczyć więcej nad 30 uczniów, której plan nauki ma być o ile możności zastosowanym do potrzeb pewnego okręgu o mniej więcej jednolitym trybie gospodarstwa, z natury rzeczy ma terytoryalnie ograniczony zakres działania.

Jeżeli obok powyższych względów weźmie się także w rachubę, że przy zakładaniu niższych szkół rolniczych oddziały i filie towarzystw gospodarskich mogą i powinny ważne oddać usługi, a dalej że siła tego czynnika dodatniego znacznieby ucierpiała w razie ustanowienia dla niższych szkół rolniczych takich okręgów, któreby rozrywały obszary przydzielone poszczególnym oddziałom i filiom, to okaże się zdaniem Wydziału krajowego najwłaściwszem przeznaczyć po jednej niższej szkole rolniczej dla następujących grup powiatów: I Biała, Bochnia, Chrzanów, Kraków, Myślenice, Wadowice, Wieliczka, Żywiec; II Nowytarg, Limanowa, Nowysącz, Grybow, Gorlice, Jasło; III Brzesko, Dąbrowa, Tarnów, Pilzno, Mielec, Ropczyce; IV Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Nisko, Rzeszów, Łańcut; V Jarosław, Przemyśl, Cieszanów, Mościska, Dobromil; VI Krosno, Brzozow, Sanok, Lisko, Staremiasto, Turka; VII Buczacz, Czortków, Zaleszczyki, Husiatyn, Borszczów; VIII Stanisławów, Bohorodczany, Nadworna, Tłumacz, Kołomyja, Kossów, Horodenka, Śniatyn; IX Rohatyn, Brzeżany, Podhajce, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla; X Sambor, Rudki, Drohobycz, Stryj, Żydaczów, Bóbrka, Dolina, Kałusz; XI Gródek, Rawa, Żółkiew, Lwów, Sokal, Kamionka, Przemyślany, Złoczów, Brody.

Z powyższych okręgów posiada ostatni niższą szkołę rolniczą w Dublanach, zaś sprawa zaopatrzenia okręgów VII i VIII stała się już w skutek postanowień Wydziału krajowego, tyczących się założenia niższych szkół rolniczych w Jagielnicy i Horodence, przedmiotem rokowań z Rządem.

Żadna z ofert i deklaracyj, jakie dotąd nadeszły do Wydziału krajowego, nie dostarcza wskazówek dozwalających ocenić, czy są widoki, że w danym wypadku będzie się można zastosować do najgłówniejszej z ustanowionych przez Wydział krajowy zasad organizacyi szkół takich, a mianowicie do zasady, że niższe szkoły zakładane być mają tylko przy większych gospodarstwach i o nie się opierać. Z tego powodu wszystkie wydziały powiatowe z wyjątkiem tych dwóch, z któremi wypadnie zawiązać odrębne rokowania w celu zniewolenia ich do udzielenia poparcia materyalnego szkołom rolniczym w Jagielnicy i Horodence, zawiadomione zostaną o wspomnionych powyżej zasadach organizacyi niższych szkół rolniczych. Nadto przesłaną im zostanie wzorowy statut organizacyjny dla niższych szkół rolniczych i zestawienie wykazujące w przybliżeniu koszta założenia i utrzymania niższej szkoły rolniczej. Postanowienia statutu wzorowego znane są już naszym czytelnikom z artykułów dawniej w tej sprawie podanych.

Wiele to znaczy, jeżeli sprawa tego rodzaju jak niniejsza, przejdzie z okresu badań i rozpatrywania stosunków w fazę rokowań z interesowanemi czynnikami już na podstawie dodatnio zaznaczonej. Nie chcieli byśmy jednak mimo to wzbudzać nadziei, że już wkrótce doczekamy się całego szeregu szkół rolniczych tam, gdzie one są potrzebne i znajdują już pewne szanse w objawionej gotowości do ofiar. Nie należy bowiem zapoznawać najpierw tej wielkiej trudności, jaką przedstawia potrzeba ofiarowania znacznego funduszu naraz i przeznaczenia stałej dotacyi a powtóre braku sił nauczycielskich, które dopiero z czasem uzyskać można.

Rada państwa.

(*CCXCVIII. posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 18 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10. — Od rządu wniesiono projekt o kredytach dodatkowych na rozpoczęcie budowy odnóg kolei Transwersalnej, tudzież projekt ustawy o zapobieganiu szkodom ze spływu wód górskich.

Wniesiony wczoraj projekt o kredycie dodatkowym na wewnętrzne urządzenie gmachu nowego dla parlamentu żąda 234.000 zł.

P. Havelka jako przewodniczący komisyi prawniczej wnosi, aby przekazany jej wniosek p. Raczyńskiego o niektórych zmianach ustawy hipotecznej (o konwersyi długów hipotecznych) przekazano raczej komisyi podatkowej, gdyż wniosek ten jest więcej finansowej natury i pozostaje także w styczności z projektem rządowym o ewidencyi katastru podatku gruntowego. Lewica spostrzegłszy się, że jest chwilowo w większości, głosuje wśród objawów pewności zwycięztwa przeciw wnioskowi Havelki, który jednak przyjęto 131 głosami przeciw 128 głosom, bo klub Coroniniego, zazwyczaj głosujący z lewicą, głosował w tej formalnej tylko sprawie z prawicą.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt ustawy o zbudowaniu gmachu dla poczty w Wiedniu uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

W dalszym ciągu obrad nad nowelą szkolną, po zamknięciu wczoraj dyskusyi ogólnej, idą dziś naprzód tak zwane sprostowania faktów, t. j. uwagi osobiste.

P. Menger zarzuca p. Dieduszyckiemu, że przytoczył wczoraj nieprawdziwe daty statystyczne co do wyznań w kr-jach.

Pos. Hausner nadmienia naprzeciw pos. Carneremu, że niesłusznie pomówił go o szukanie w datach statystycznych chwilowego tylko efektu, chociaż żaden jeszcze mowca z lewicy (*wielki niepokój na lewicy*), jak sam Carneri, dalej Scharschmid, Russ, Herbst, Süss, Fürnkranz, Wirkhoff, którym te daty były niewygodne, nie zarzucał im nieprawdziwości. (*Wielki niepokój na lewicy i głosy: to nie sprostowanie!*) Wolno mi udowodnić . . . (*wielki niepokój na lewicy*).

Prezes: Proszę ograniczyć się na sprostowaniu faktów

Pos. Hausner: Pytam, czy wolno mi udowodnić, że nie dowiedziono niczego mylnego, ani źle zastosowanego w moich datach statystycznych (*wielka wrzawa na lewicy*), że przeto twierdzenie pos. Carnerego nie ma żadnej podstawy. (*Wielka wrzawa na lewicy*). Jeśli mi tego niewolno, zrzekam się głosu....

Prezes: Pos. Dieduszycki ma głos. (*Pos. Hausner siada, aby niezadługo całkiem opuścić salę*).

Pos Dzieduszycki odpowiada krótko Mengerowi.

Poczem zabiera głos jako mowca generalny przeciw noweli pos. Süss, który po osobistej wycieczce przeciw pos. Dieduszyckiemu — w merytoryczną polemikę z nim zapuszczać się nie chce, bo musiałby mówić słowami, któreby jak kule działowe szły przez całą Austryę — mówi dwie godziny.

Po przemówieniu mowcy generalnego za nowelą, posła Pflügla, przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 2 3/4. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(„Temps“ o trójprzymierzu).

W środowym numerze *Gazety Lwowskiej* zwróciliśmy uwagę na artykuł paryskiego *Temps*, zajmujący się oświadczeniami p. Tiszy o potrójnem przymierzu Dziś podajemy go w całości: „Wyjaśnienia, złożone przez p. Tiszę w węgierskiej Izbie poselskiej

---

A nietylko sama postać Grażyny w tej drugiej części poematu, począwszy od opisu bitwy, przestaje być tak zajmującą, jak przedtem, ale i cały poemat przybiera odmienny nieco charakter. Uzewnętrznia się to nawet w stroficzności wiersza, która przedtem pojawiając się gdzieniegdzie, w drugiej części z małemi tylko przerwami stale występuje. Ale co ważniejsza, tutaj to częściej niż przedtem, obok wspaniałych porównań daje się czuć pewna ogólnikowość i chłodna uroczystość wyrażenia, pewien brak naiwności, rzekłbym szczerości epickiej, brak właściwy wszystkim bliższym i dalszym naśladowcom mitycznego Homera, począwszy od autora *Eneidy*.

Co to jest ta naiwność? Skąd pochodzi? Dlaczego taki urok nadaje utworom epickim? Doskonała naiwność, ta której dźwięk szczerozłoty słyszymy u Homera, w *Nibelungach*, w romancach o Cydzie, jest niczem innem, tylko głęboką wiarą poety w rzeczywistość, prawdziwość tego, co jego fantazya wywołuje mu przed oczy i ustraja w barwy poetyckie. Ona to nadaje wiosenną świeżość i ciepło wszystkim barwom, niezrównaną plastykę wszystkim kształtom, a szczególny wdzięk wyrażeniom, ów wdzięk naiwności, który nas tak w dzieciach zachwyca. Naśladowcy Homera, gdyby nawet mieli geniusz mitycznego piewcy, nie dorównaliby mu, bo brak im było naiwnej wiary w to, co opowiadali.

Żeby się zbliżyć do tej złotej naiwności homerycznej, potrzeba się przejąć do głębi duchem wyobrażeń swego narodu i w ich świetle odwzorowywać jego życie. Tak uczynił Göthe w *Hermanie i Dorotei*, tak uczynił Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*. Pod tym względem — a nietylko pod tym jednym — pomiędzy *Panem Tadeuszem* a *Grażyną* przestrzeń niezmierna. Prawda, i w *Grażynie* starał się nasz poeta, jak powiada Czeczot, „odmalować sposób myślenia Litwinów o Krzyżakach“, t. j. przejąć się wyobrażeniami pogańskiej Litwy i w ich świetle przedstawić opiewany wypadek, ale czyż kilka kronik i to takich, które nie wyszły z łona samejże pogańskiej Litwy, mogło tak wtajemniczyć poetę w jej życie, w jej wyobrażenia, jak to zdoła uczynić żywe obcowanie z narodem? Zresztą przypuściwszy nawet, że poeta miał dość materyału historycznego, aby odtworzyć w swej wyobraźni, w całej pełni barw i kształtów, świat od dawna zapadły w grobie, to czyż miał on wówczas tyle stałego wewnętrznego spokoju, aby mógł swobodnie zapomnieć o teraźniejszości, przenieść się fantazyą w zapadłe wieki, rozgospodarować się w nich i rozmiłować sercem artysty, jak to uczynił Walter-Scott, jak to musi uczynić każdy artysta, pragnący wskrzesić minione wieki? Wiemy, że tego spokoju nie miał, i że Grażyna „najmniej mu się przyjemną w robieniu zdała“.

Otóż ten to brak przejęcia się swoim przedmiotem, rozmiłowania się w nim, ten brak, wypływający z niezgody pomiędzy poetą a człowiekiem, z pewnego przymusu, jaki poeta zadawał usposobieniu swemu przy tworzeniu *Grażyny*, on to jest owem mroźnem tchnieniem, owym chłodem w *Grażynie*, który uczuwają nawet najwięksi wielbiciele tego poematu. Bo na samą przedmiotowość, na owo usunięcie się osobistych uczuć poety z *Grażyny*, tak w niej wielbione nie można składać winy owego chłodu. Trudno znaleść więcej przedmiotowości, jak u Homera, a przecież ile ciepła krąży w jego poezyi, ciepła, którego tysiące lat nie wyziębiły!

Zestawiwszy obok siebie wszystkie wady i zalety *Grażyny*, ujrzymy z jednej strony szlachetność i rodowitość pomysłu, uroczy koloryt, posągowość postaci, świetność języka, wspaniałość porównań; z drugiej — niedostateczne obmyślenie powieściowego wątka, pewien brak ciepła, prostoty, szczerości epickiej, wreszcie pobieżność niektórych ustępów. Na podstawie tego zestawienia trudno uznać *Grażynę* za skończone arcydzieło, jak to się powszechnie ją nazywa, chyba, że nie będziemy do tej nazwy przywiązywać znaczenia zupełnej doskonałości.

Bądź co bądź, po tych niedołężnych zadatkach epickiej poezyi, jakie literatura polska posiadała przed pojawieniem się *Grażyny* — pamiętajmy, że *Wojna Chocimska* Potockiego nie była jeszcze wtedy znaną — *Grażyna* była świetnem, nieznanem dotąd zjawiskiem na niebie poezyi polskiej, była zapowiedzią przyszłej, wielkiej twórczości Mickiewicza na polu epopei, prawdziwą zorzą — równie jeszcze jak zorza mroczną i chłodną, ale równie jak ona świetną i zwiastującą słońce, słońce naszej poezyi — *Pana Tadeusza*.

Józef Tretiak.

---

podstawie tego, co wiemy o pani Kowalskiej od Odyńca, wydaje się dość prawdopodobnem. A nie tylko z charakteru przypomina pani Kowalska Grażynę, ale nawet i ze stosunku swego do męża.

z powodu porozumienia Włoch z mocarstwami germańskiemi, nic nowego nie dodają do tego, z czem zapoznaliśmy się w mowie p. Manciniego i w komentarzach urzędowych dzienników. Wprawdzie jeśli nic nie dodają, niczego także nie zmieniają. Wiadomem jest dziś, że Włochy otrzymały upoważnienie przystąpienia do konwencyi z 1879 r., zawartej między Niemcami i Austryą, a ponieważ warunki jej nie są już tajemnicą, nie trudno zatem wywnioskować, jaką jest sytuacya stworzona dla Europy przez porozumienie się trzech mocarstw. Dane całej sprawy, a przynajmniej ważniejsze, przystępne są dla publiczności, nic zatem nie przeszkadza nam zamknąć dyskusyę, która stawała się już nużącą. Nie powiemy, aby w mowie p. Tiszy brakło pewnych wybiegów, któremi dyplomacya bałamuci opinię publiczną, pewnych niejasności tam właśnie, gdzie życzonoby sobie, aby fakt był przez nią poznany. Na konto owych przyzwyczajeń kładziemy afektacyę, z jaką dwuznacznie starano się tłómaczyć naturę i doniosłość porozumienia. Powiadają nam -- nie jest to w ścisłem znaczeniu wyrazu alians; nic nie dowodzi, aby akt był podpisany; jakimże sposobem nakoniec mogłyby istnieć nieprzychylne przeciw komubądź zamysły, kiedy wspomnione mocarstwa marzą tylko o pokoju? Są to dwuznaczniki, nad którėmi zastanawiać się nie warto. Nie potrzebujemy wcale, aby nas zapewniano, że układy pomiędzy Włochami a dwoma cesarstwami nie noszą na sobie charakteru aliansu zaczepno-odpornego a mało nas bardzo obchodzi poznać dosłowną formę, jaką przyoblekły. Jedna tylko rzecz nas zajmuje, oto co Włochy zyskały na konwencyi i w czem konwencya wspomniana dotyka położenia naszego kraju? Trudno dostrzedz, coby Włochy w niej zyskały. Zapewne nie bezpieczeństwo terytoryalne, ponieważ za zgodą wszystkich bezpieczeństwo to nie było zagrożone na żadnym punkcie. Parę wyrazów zawartych w ostatniej mowie p. Manciniego pozwalają wprawdzie mniemać, że Włochy znalazły w Wiedniu i Berlinie zapewnienie chroniące je od nowej wyprawy do Tunisu, ale trudno przypuścić, aby Włosi mogli uważać Tripolis za zagrożony przez kogo innego prócz przez siebie samych. Im więcej się nad tem zastanawiamy, tem trudniej nam dociec, przeciw komu i przeciw czemu uważali za stosowne żądać gwarancyj od p. Bismarcka i od p. Kalnokiego, kiedy przeciwnie widzimy doskonale, do czego zobowiązać się musieli. Dzienniki ich nie omieszkały położyć na to nacisku i wykazać zarazem, o ile korzyści były nierówne w zawartem prozumieniu. Italia zrzekła się nieprzyjaznych usposobień przeciw nam żywionych i wyprzeć się irredentycznych knowań. Zobowiązała się, wchodząc do niemieckiego aliansu, złagodzić środki postępowania z Francyą i Austryą, pogodzić się z myślą wyprawy tunetańskiej i ukrócić manifestacye, których Tryest jest celem. Czy przypuszczać należy, że gabinet Depretisa oszukany został, łącząc się w wspólnem porozumieniu z Austryą i Niemcami? że nie szukał niczego i nic nie znalazł w owym akcie dyplomatycznym? Ani ludzie ani państwa bez pewnych powodów nie działają w ten sposób. P. Mancini i jego koledzy zrozumieli, że po rozmaitych porażkach, jakich doznała dyplomacya włoska w Berlinie, Konstatynopolu i Londynie, potrzebują odwetu, odwetu miłości własnej w braku zadosyć uczynienia rzeczywistszego i oto, czego żądali od konwencyi z dwoma potężnemi cesarstwami ze środka Europy. W gruncie rzeczy chodziło tu tylko o ostentacyę i urok. Ale czyż urok w polityce nie jest połową rzeczywistości? Odpowiadając na zapytanie pierwsze, odpowiedzieliśmy poniekąd i na drugie. Jeśli Włochy nic nie zyskały na aliansie, Francya nic na nim nie straciła także. Zamiary popychające Włochów do pukania do drzwi kanclerstw berlińskich i wiedeńskich nie były może zbyt dla nas życzliwe, ale wiedzieliśmy dawniej, czego się mamy z tego względu spodziewać. Przystąpienie Włoch do konwencyi z Gastein nie o wiele wzmacnia ową konwencyę, która zresztą nam nie zagrażała, kiedy celem jej było utrzymanie pokoju. Dalecy jesteśmy zresztą od optymizmu, którego nie odczuwamy wcale, lub od chęci obniżenia znacznie sukcesu dyplomatycznego Włoch, albo udawania, że nie rozumiemy położenia, jakie potrójna konwencya wytwarza dla Francyi. Konwencya nie zyskuje wiele na przystąpieniu do niej Włoch, ale z okazyi tej zaafiszowała się ona raz jeszcze; jest ona pokojową ale zarazem i czynem nieufności względem nas; celem jej jest utrzymanie obecnego stanu terytoryalnego Europy, ale fundując stan ten na dwóch rzeczach, na przewadze Niemiec i odosobnieniu Francyi. Oto — w krótkich wyrazach — jakiem jest położenie naszego kraju w Europie. Chodzi o to, aby go nie stracić z oczu, a może hałas, jaki wywoła zewnętrzna polityka włoska, odda nam przysługę zwracając nas do rzeczywistego stanu rzeczy. Rzeczywistością tą jest: że spotykamy na drodze naszej wielkie przeciwności i że mamy wielkie obowiązki do spełnienia. Jest środek wyjścia z trudnego położenia, w jakim się znajdujemy, ale środek to jedyny; a jest nim powszechny rozwój sił kraju, zapewniający nam nietylko szacunek ale skłaniający, aby się doń odwoływano w razie potrzeby".

(Spór duńsko-pruski).

Ustanowiona przez rząd duński komisya śledcza, celem określenia stanowiska prawnego przebywających za granicą Duńczyków, zdała już sprawę ze swojej pracy, w której chodziło głównie o wyjaśnienie stosunku Duńczyków północnego Szlezwiku do rządu pruskiego i ich obowiązku służby w armii pruskiej. Minister spraw zagranicznych dostarczył komisyi wszelkich wyjaśnień i aktów z toku rokowań pomiędzy Kopenhagą a Berlinem, rozpoczętych 28 grudnia 1882 r. a ukończonych 23 stycznia roku bieżącego. Ponieważ rząd duński w ciągu tego czasu nie mógł w drodze przyjaznych rokowań osiągnąć żadnego rezultatu, widział się zmuszonym wyjaśnić kwestyę pod względem prawnym i polecił swemu posłowi w Berlinie przedstawić rzecz całą na podstawie dokumentów zawartych w traktacie wiedeńskim, protokołu zawartego w Apenrade w r. 1872, a dalej rozmaitych not rządu duńskiego i niejednokrotnego formalnego uznania pretensyj duńskich przez rząd niemiecki. Sprawozdanie kończy się następującym krótkim wywodem:

„Rząd duński mniema, że z przytoczonych powyżej aktów urzędowych wypływa: 1. Duński poddany nie może być ze Szlezwiku wydalony jedynie na podstawie faktu, iż pragnie zachować swoją narodowość i wynikające ztąd przywileje. 2. Duńczycy w Szlezwiku, którzy na mocy art. XIX traktatu pokojowego zostali wierni swej narodowości, nie mogą być zmuszeni do służby w wojsku niemieckiem, a przywilej ten służy im całkiem legalnie, przynajmniej tym, którzy przyszli na świat przed 16 listopada 1864 r. 3. Wynika nakoniec z powyższego, że żaden Duńczyk z królestwa, który się osiedla w Szlezwiku, nie może podlegać obowiązkowi służby w wojsku niemieckiem, dopóki na własne żądanie nie otrzymał prawa obywatelstwa w Niemczech. Uwolnienie to odnosi się także do dzieci, które się urodziły w Danii, zanim przesiedlenie nastąpiło".

Dnia 20 lutego otrzymał rząd odpowiedź na uczynione w Berlinie przedstawienia. Poseł niemiecki w Kopenhadze oświadczył ministrowi spraw zagranicznych: „Co do rzekomej opozycyi w północnym Szlezwiku przeciw środkom zarządzonym na podstawie zawartych układów, to układy te nie zapewniły szlezwickim Duńczykom więcej praw, aniżeli każdemu innemu cudzoziemcowi, mogą być zatem w każdej chwili wydaleni jak inni cudzoziemcy. Nie mieliśmy zresztą nigdy zamiaru ludzi nie-niemieckiej narodowości zaciągać w szeregi wojska niemieckiego, ale synowie Duńczyków urodzeni w roku 1863, którzy zresztą przedtem na żądanie otrzymili obywatelstwo pruskie, muszą być wcieleni do armii pruskiej." Minister duński odpowiedział posłowi niemieckiemu, iż ubolewa, że rząd niemiecki nie zgodził się na proponowane rokowania i dodał nadto, że trwać musi przy traktacie wiedeńskim i protokole apenradzkim. Komisya sejmowa kończy swe sprawozdanie uwagą: „Jeżeli naród duński z pewną obawą spoglądał na rozporządzenia rządu pruskiego i znaczenie ich wyjaśnił pod względem prawnym, to nie może upatrywać zażegnania swych obaw w oświadczeniu posła niemieckiego, który rzekł, iż nie można w tem widzieć kroku nieprzyjaznego. Jakkolwiek bowiem zapewniono, że środków zarządzonych nie wywołała żadna nieprzyjazna pobudka, to jednak nie uchyla to krzywdy wyrządzonej Danii przez sam akt rządu pruskiego."

(Nihiliści przed sądem).

Dnia 13 i 14 b. m. przemawiali obrońcy. Adwokat Korołow, stawając w obronie Bogdanowicza, starał się udowodnić, że klient jego, prześladowany nieustannie przez policyę, został przez nią formalnie popchnięty do obozu rewolucyjnego. W ciągu dalszego przemówienia obrońca położył nacisk na to, że Bogdanowicz nie miał na oku celów samolubnych, w zamordowaniu zaś cara wziął udział w przekonaniu, że zamach ten sprowadzi w następstwie zmianę systemu.

Adwokat Spasowicz, broniąc małżonków Prybyłowów, wykazywał, że oskarżenie nie dostarczyło ani jednego na to dowodu, że Prybyłowie zamierzali wykonać zamach na cara. Wówczas gdy klienci jego zostali aresztowani, car przebywał w Peterhofie, a ogólnem było przekonanie, że zabawi tam do zimy. Gdyby przeto istniał rzeczywiście projekt zamachu, Prybyłowie byliby niezawodnie bomby i inne przyrządy wybuchowe wysłali do Peterhofu. Z tych powodów nie może być mowy ani o przygotowaniach do zamachu a tem mniej o samym zamachu.

Adwokat Gratiański bronił Złatopolskiego i Grünbergównę. Co do pierwszego, obrońca podniósł wszystkie momenta, wskazujące, że Złatopolski nie brał udziału w przygotowaniach do zamachu dokonanego na pociąg carski pod Moskwą. W carobójstwie nie brał udziału, gdyż aresztowano go w lutym, gdy tymczasem zbrodnia spełniona została dnia 1 marca. Broniąc Grünbergównę, adwokat Gratiański przytoczył, że uwięziono ją w Odessie z powodu, iż na wiadomość o chybionym zamachu na Loris-Melikowa zalała się rzewnemi łzami! Ależ nie skonstatowano, czy płakała z radości, że zamach się nie powiódł, czy z żalu nad losem uwięzionego zbrodniarza. Przyjęto drugą ewentualność i wysłano Grünbergównę do Petersburga, gdzie wprawdzie uwolniono ją, lecz oddano zarazem pod nadzór policyjny. Ścigana nieustannie przez policyę, postarała się o paszport fałszywy i wpadła następnie w sieci rewolucyonistów.

Adwokat Kedricz zaprzeczał uroczyście, jakoby jego klient, oficer marynarki Butezewicz, był zbrodniarzem stanu. Nie był ani członkiem tajnego stowarzyszenia, ani nie brał udziału w przygotowaniach do jakiegobądź zamachu. Natomiast przyznał obrońca, że Butezewicz starał się propagować swoje przekonania polityczne; w czem jednak nie ma zbrodni. Klient jego sądził, że forma konstytucyjna odpowiedziałaby lepiej potrzebom narodu, niż forma dotychczasowa, wypowiedział przeto przekonanie, które podziela ogromna część wykształconego społeczeństwa rossyjskiego.

Oskarżony Telatow bronił się sam. Twierdził, że oszczerstwem jest nazywać jego stronnictwo anarchistycznem. Stronnictwo to dąży do osiągnięcia tego tylko, co stało się już udziałem całej Europy. W całym cywilizowanym świecie wolność słowa i zapatrywań indywidualnych wyrobiła sobie prawo obywatelstwa, w jednej tylko Rossyi jej miejsce zajmuje despotyzm. Korespondent petersburski do *Pol. Corr.* pisze, że gdy Telatow skończył swoją obronę, rzucili się ku niemu współoskarżeni i poczęli go ściskać, całować i dziękować za wyrażenie w tak pięknej formie ich myśli i przekonań.

(Sprawa Libanu).

Do *Politische Corresp.* piszą z Konstantynopola: „Said basza podawał już dwa razy o demisyę, pierwszy raz, gdy chodziło o połączenie kolei żelaznych pod Wranią, a powtórnie z powodu kandydatury Rustema baszy na posadę gubernatora Libanu. Za każdym razem uznawał sułtan słuszność pobudek prezesa ministrów, który uwzględniał żądania Austro-Węgier, gdy szło o połączenie kolejowe, a pozycyę Francyi przy postawieniu kandydatury Rustema baszy. Wiadomo już, że dotychczasowy gubernator Libanu był zbyt jawnym antagonistą patryarchy Maronitów i otwarcie podkopywał powagę Francyi w Syryi. Z tego powodu był Rustem dobrze widziany zarówno przez Turków, jak przez Anglików, gdyż obydwa państwa podejrzywają, że Francya za zdobycze Anglii w Egipcie, zechce szukać kompensaty w Syryi. Przedewszystkiem w kołach tureckich panuje przekonanie, że skoroby wybuchły rozruchy, Francya zajęłaby natychmiast zbrojnie Beyrut albo którykolwiek inny punkt wybrzeży syryjskich. Chodzi więc o to, ażeby utrzymany był porządek wzorowy i żeby niedopuścić do żadnych zaburzeń. Do spełnienia takiego zadania, potrzeba niewątpliwie nie takiego gubernatora, jak książę Bib Doda, który nie posiada ani odpowiedniej powagi, ani zdolności, żeby opanować trudną sytuacyę. Na razie jednak kandydatury jego jeszcze nie cofnięto, a on sam nie mógł tego uczynić, bo go o tem w drodze urzędowej nie zawiadomiono. Tylko Porta sama mogłaby to uczynić na konferencyi posłów, do czego także nie przyszło, ponieważ sprzeczne stanowisko Anglii i Rossyi, które się jeszcze nie porozumiały, utrudnia rokowania. Francya znowu sprzeciwia się stanowczo ewentualnemu przedłużeniu pełnomocnictwa Rustemowi baszy. Francuski ambasador objawił nawet zamiar zerwania stosunków dyplomatycznych z Portą, gdyby mandat Rustema miał być choć o jeden dzień po 23 b. m. przedłużony. Gdyby margrabia de Noailles wykonał swoją groźbę, mogłoby przyjść łatwo do niepokojów na Libanie. Czy sprawdziłyby się wówczas obawy Turcyi co do przewidywanej zbrojnej interwencyi francuskiej? Czy nadto kroki Francyi doprowadziłyby do zatargu, czyli też do porozumienia francusko-angielskiego? i czy nakoniec nie możnaby się spodziewać także kontr-akcyi ze strony rossyjskiej? Na szczęście, są to kwestye raczej teoretycznego znaczenia, gdyż w interesie tak Porty jak mocarstw leży obecnie utrzymanie pokoju. Bądź co bądź jednak należałoby się starać, ażeby kwestya, która może wywołać tak niemiłe następstwa, została załatwiona szybko i stanowczo.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Jaśliska w powiecie sanockim, 100 zł. zapomogi na restauracyę kościoła.

(—) **Nabożeństwo żałobne.** Edward Buhl, doktor praw i filozofii, c. k. profesor historyi państwa i prawa niemieckiego w uniwersytecie lwowskim, b. dziekan wydziałów prawniczych w Krakowie i Lwowie, b. profesor filozofii prawa i t. d. umarł w Iglawie dnia 12 kwietnia b. r., przeżywszy lat 58. Na nabożeństwo żałobne, które się odbędzie jutro o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja, zapraszają senat i profesorowie uniwersytetu lwowskiego.

(—) **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich odbędzie się pojutrze, w niedzielę, o godzinie 3 z południa w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawozdanie ze stanu i obrotu funduszów stowarzyszenia, oraz wybór dyrekcyi i wydziału.

(—) **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. P. br. Gostkowski będzie miał wykład o nowszych poglądach na proces palenia.

* **Nagła śmierć.** Michał Krys, 40 lat liczący, bez zajęcia, zachorował nagle na ulicy, i zmarł w dorożce, którą go wieziono do szpitala.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. S. z pomieszkania srebrny nóż z monogramem L S. — Zajęto z podejrzanego posiadania srebrną solniczkę formy podłużnej z uszkami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie b. sekretarz instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, a następnie w Puławach, Feliks Erlicki, autor dzieła *Rys historyczny instytutów rolniczo-leśnych w Królestwie Polskiem*; w Londynie najznakomitszy współczesny statystyk angielski dr. William Farr, w 76 roku życia.

— **Zapis.** Obywatel warszawski p. Samuel Bergson, jak donosi *Izraelita*, ustanowił legat w sumie 10.000 rubli, od którego procenta mają być corocznie obracane na rozmaite cele dobroczynne, zarówno dla chrześcian jak i żydów.

— **Komitet pomnika** Mozartowskiego w Wiedniu odbył w tych dniach posiedzenie, na którem uchwalono przystąpić do robót wstępnych i wybrano komitet, mający ułożyć warunki konkursu.

— **Wystawa sztuk pięknych**, międzynarodowa, która w czasie od 1 lipca do 15 października odbyć się ma w monachijskim pałacu szklanym, według dzienników bawarskich świetnie się zapowiada. Wyznaczono już dla pojedyńczych grup narodowych miejsca w owym pałacu, pozostawiając im zupełną swobodę w udekorowaniu i urządzeniu wystawy.

— **Towarzystwa spiewackie** w Wiedniu uchwaliły wybudować dla wspólnych swoich produkcyj wielkę hallę, któraby pomieściła 8.000 słuchaczy. Znalazł się już nawet kapitalista, który oświadczył się z gotowością zaliczenia na ten cel znaczniejszych funduszów pod pewnemi warunkami.

— **Jaskółki** widziano w Wiedniu przedwczoraj. Z poczty lwowskiej odbieramy kartę z doniesieniem, że już dnia 5 b. m. widziano jaskółki między Lwowem a Żółkwią. Widocznie była ta sama przysłowiowe „jedna" jaskółka, wiosny bowiem nie zrobiła aż po 20 kwietnia.

— **Kolej elektryczna w Wiedniu.** Wiedeńskiej Radzie gminnej przedłożono projekt urządzenia kolei elektrycznej w połączeniu z projektem budowy wiedeńskiej kolei miejskiej. Według projektu owego kolej elektryczna przecięłaby obszar miasta pod ziemią, a stacye jej byłyby urządzone na wzór londyńskich pod Tamizą.

— **W dniu aresztowania Spongi** nadano w pressburskim urzędzie telegraficznym 161 telegramów o 9.062 słowach, a w dniu następnym 201 telegramów o 24.621 słowach.

— **Zamach skrytobójczy** wykonał przedwczoraj w Pradze szewc Vohralek na osobie kochanki swojej Franciszki Marek, którą jednak lekko tylko zranił nożem. Następnie usiłował odebrać sobie życie i zadał sobie ciężką ranę w piers. Zazdrość była powodem tego krwawego zajścia.

— **Zrabowanie poczty.** Wóz pocztowy, wyprawiony dnia 14 b. m. późnym wieczorem z Segen-Gottes do Eibenschütz, napadnięty został i zrabowany pod miejscowością Kurzweil. Rabusie zabrali wszystkie przesyłki i listy, pomiędzy którėmi jednak nie było pieniężnych.

— **W przystępie obłąkania** lekarz dr. Franciszek Tokody w Peszcie, liczący lat 42, popełnił samobójstwo, pokaleczywszy się w okropny sposób zapomocą instrumentów chirurgicznych.

— **Opryszek węgierski** Hatos, o którego zuchwałej ucieczce z więzienia donieśliśmy

przed miesiącem, niedawno dopiero został wyśledzony i ujęty. Dnia 16 b. m. Hatos, jako urlopowany żołnierz, stawał przed sądem wojskowym w Peszcie, który go skazał na śmierć przez powieszenie. Wyrok ma być w najbliższych dniach wykonany.

— **Pożar w teatrze.** Z Petersburga dnia 18 b. m. donosi telegram: Wczoraj przed rozpoczęciem przedstawienia wszczął się pożar w teatrze Maryjskim. Ogień przed przybyciem jeszcze straży pożarnej stłumiono i przedstawienie odbyło się bez przeszkody do końca

— **W płomieniach** utraciła życie podczas pożaru jednego z domów przy Newchand-street w nocy na niedzielę młoda pewna matka z czworgiem dzieci.

— **Wielki pożar** nawiedził Londyn ponownie dnia 17 b. m. Spłonęła do szczętu fabryka mebli giętych firmy Thomas Lewel i Sp. w City-road, oraz kilka domów sąsiednich, które mieściły także różne zakłady fabryczne. Strata wynosi pół miliona zł. Skutkiem zawalenia się muru pięciu pompierów doznało ciężkiego uszkodzenia.

— **Lampa elektryczna** z akumulatorem pomysłu dr. Prinza w Wiedniu, o której już nadmieniliśmy przed kilku dniami, paliła się przez 86 godzin bez przerwy. Rezultat to rzeczywiście świetny.

— **Turniej średniowieczny,** projektowany w Rzymie z powodu uroczystości weselnych księcia Tomasza Sabaudzkiego, brata królowej włoskiej, i księżniczki bawarskiej Izabelli, przyjdzie rzeczywiście do skutku. Przyjazd państwa młodych do wiecznego miasta nastąpi dnia 29 b. m. Ciekawe owo igrzysko rycerskie odbędzie się jednego z dni następnych w willi Borghese, odstąpionej życzliwie na ten cel przez właściciela księcia Marcantonia Borghese, który do ostatnich czasów jeszcze był jednym z najbardziej nieprzejednanych stronników jedności włoskiej i domu sabaudzkiego. Miejscem turnieju będzie ogromny cyrk willi, zwany *piazza di Siena.* Według korespondenta rzymskiego *Gaz. Warsz.* kierować będą igrzyskiem generał kawaleryi Colli i książę Fabrizio Colonna. Najświetniejsze historyczne nazwiska włoskie znajdują się między rycerstwem, które weźmie udział w turnieju; ten zaś będzie wiernem naśladowaniem innego, który się odbył w roku 1600, z powodu zaślubin księżniczki Adelaidy Sabaudzkiej z jednym z książąt bawarskich. Ponieważ zaś małoletni Karol Emanuel II uczestniczył wówczas w tem igrzysku, dzisiejszy następca tronu liczący lat trzynaście, wystąpi także w niniejszym turnieju na wzór swego przodka. Oprócz hufca książęcego staną w szranki cztery inne hufce, dwa włoskie a dwa bawarskie, w przepysznych ówczesnych strojach. Wszystkie harce i gry rycerskie będą powtórzeniem tych, jakie się w wiekach średnich odbywały. Bilet na turniej kosztować będzie 25 franków, a ta wysoka cena uwolni to widowisko od napływu pospólstwa, dla którego urządzone będą inne, jak n. p. *regata* czyli wyścigi łodzi na Tybrze, wielka maskarada wszystkich rzymskich i zagranicznych artystów i t d. Projekt starożytnego widowiska zapasów gladyatorskich w Kolosseum nie przyjdzie do skutku z powodu poszukiwań, jakie się dotychczas odbywają w amfiteatrze, który został rozkopany pośrodku i znajduje się w godnym pożałowania stanie.

Rada miasta Lwowa

(*Posiedzenie z d. 19 kwietnia*).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński polecił odczytać nagły wniosek, podpisany przez dr. A. Zgórskiego i towarzyszy, następującej osnowy:

„Ze względu na uznaną powszechnie tak ze względów narodowych jak też gospodarczych potrzebę przeniesienia zarządów dróg żelaznych galicyjskich do kraju, raczy świetna Reprezentacya uchwalić:

1) Prezydyum uda się imieniem Rady król. stoł. m. Lwowa do Koła polskiego w Wiedniu z usilną prośbą o poczynienie odpowiednich kroków, aby zarządy galicyjskich dróg żelaznych do kraju w jaknajkrótszym czasie przeniesione zostały.

2) Prezydyum uda się do obu lwowskich posłów: JE. dr. Smolki i J. Zacharjewicza z uprzejmą prośbą, aby sprawę powyższą tak w Kole polskiem, w Wiedniu, jak i wobec władz rządowych jak najgoręcej poparli

3) Rada m. Lwowa wyraża przekonanie, że wszyscy Polacy, zasiadający w zarządach kolei krajowych, jak niemniej wszyscy nasi współobywatele, mogący w tej sprawie w jakikolwiek sposób przyczynić się do urzeczywistnienia powyższego ogólnego życzenia kraju, spełnią w tym wypadku swój obywatelski obowiązek“.

Bez dyskusyi przyjęła Rada powyższy wniosek jednogłośnie.

Dr. Zucker zapytuje prezydenta, czy prawdziwą jest wiadomość podana przez *Gazetę narodową*, że kwota zdefraudowana przez dwóch egzekutorów podatkowych wynosi 30.000 zł., w jakiem stadyum znachodzi się śledztwo dyscyplinarne wytoczone defraudantom i kiedy zostanie ukończone?

P. Strzelbicki, referent magistratu odpowiada, że Izba obrachunkowa pracuje gorliwie nad zestawieniem kwot zdefraudowanych, ale bardzo mozolna czynność ta wymaga dłuższego czasu, albowiem aż w czterech dzielnicach trzeba czynić dochodzenia i to za lata od 1874—1882. Z dotychczasowej likwidacyi wypływa, że Iwanicki zdefraudował 2.873 zł., Cienglewicz zaś 1.458 zł., razem więc wynosi szkoda 4.331 zł. Defraudanci są już uwięzieni, a sędzia śledczy nie może przystąpić do urzędowania, dopóki nie będzie szczegółowo zbadaną wysokość kwoty zdefraudowanej. Na każdy wypadek likwidacya zajmie jeszcze dużo czasu.

Dr. Zucker uprasza prezydyum o użycie nadzwyczajnych środków, celem przyspieszenia likwidacyi.

P. Heppe uprasza prezydyum o poczynienie stosownych kroków, ażeby mur sterczący przy ulicy Sapiehy a zasłaniający widok na gmach szkoły politechnicznej, został jak najrychlej rozebrany.

Przewodniczący sekcyi I, ks kanonik Kostek, uprasza o natychmiastowe załatwienie sprawy wyasygnowania 1000 zł. na rzecz ubogich izraelitów z funduszu zebranego z grzywien opłacanych przez żydów. Rada uchwaliła nagłość i poleciła wyasygnować kwotę 1000 zł.

O posagi z fundacyi miejskiej im. Arcyksiężniczki Gizeli, po 150 złr., ubiegało się w tym roku 19 kompetentek. Cztery podania nie mogły być uwzględnione, tak że sekcya właściwa uznała tylko 15 kompetentek za ukwalifikowane Wobec całej Rady wrzucono tedy do urny nazwiska 15 kompetentek, a najstarszy wiekiem radny, p. Bałutowski, wyciągnął trzy nazwiska. Los padł na pp. Rosenstrauchównę Mirę Rabównę Michalinę Helenę i Sałkowską Antoninę.

Na prośbę Towarzystwa ochrony zwierząt, uchwaliła Rada, zgodnie z wnioskiem sekcyi, wyasygnować z funduszów miejskich 60 złr. na żywność dla ptaków w ciągu pory zimowej. Obliczono, że dziennie trzeba 4 garncy pośladu, czyli w ciągu 5 miesięcy 12 korcy.

P. Fryderyka Erdta, inspektora kolei Karola Ludwika, przyjęła Rada do związku gminy tutejszej za opłatą taksy 30 złr; pp. Leibie Braudemu, assesorowi rabinatu tutejszego, inżynierom kolejowym pp. Hermanowi Reissnerowi i Ludwikowi Scribie, ekspedytorowi kolejowemu Ernestowi Krömerowi udzieliła Rada przyrzeczenie przyjęcia do gminy za opłatą taksy 30 zł., p. Wilhelma Breitmejera, restauratora i właściciela dóbr, przyjęto do związku gminy za opłatą taksy 30 złr. i nadano mu prawo obywatelstwa miejskiego za opłatą taksy 60 złr. Pp. Jana Kriesego, zegarmistrza i Melitona Menczyńskiego (Menkesa), b. porucznika i inspektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przyjęto do związku gminy tutejszej, pierwszego za opłatą taksy 20 zł. a drugiego za opłatą taksy 30 zł. P. Janowi Spożarskiemu, rękawicznikowi, udzielono prawa obywatelstwa miejskiego za opłatą taksy 60 zł. a p. Wojciecha Frühauffa, tapicera, przyjęto do gminy za opłatą taksy 10 zł. i nadano mu prawo obywatelstwa miejskiego za opłatą taksy 60 zł.

Do komisyi dla wymiaru taks wojskowych wybrano na propozycyę właściwej sekcyi pp. Beisera i Krzyżanowskiego, jako członków, a p. Zygmunta Ruckera, jako zastępcę.

P. Emil Breuer, wł. realności przy ulicy Kaźmirzowskiej, przedłożył magistratowi wnioski, uznane tak przez magistrat, jakoteż przez sekcyę a następnie przez całą Radę za bardzo korzystne. Oto zamierza p. Breuer rozparcelować obszerny swój ogród i na pojedyńczych parcelach pobudować okazałe domy. Do wykonania tego planu potrzeba przedewszystkiem otwarcia nowej ulicy, którąby prowadziła z ulicy Kaźmirzowskiej w kierunku ulicy Mickiewicza, przez realność należącą niegdyś do pp. Adamskich, z drugiej zaś strony, od tej nowej ulicy, popod realność Kohnów, na ulicę Jagiellońską. Przy pertraktacyach z magistratem obowiązał się p. Breuer bezpłatnie dać grunta pod wymienione ulice i to w szerokości $7^1/_2$ i 5 sążni, wyszutrować i wybrukować obie ulice, pobudować kanały, a nareszcie oświetlać własnym kosztem dopóty, dopóki projektowana ulica nie połączy w zupełności ulicę Kaźmierzowską z ulicą Mickiewicza; dziś bowiem z powodu willi niegdyś p. Adamskich nie możnaby na całej długości otworzyć ulicy projektowanej i aż do usunięcia rzeczonej willi nowa ulica byłaby ślepą od strony ulicy Mickiewicza a miałaby ujście tylko do wąskiej, już istniejącej uliczki między realnościami Kohnów. Gmina objęłaby całą ulicę dopiero wtedy pod swój zarząd, gdyby już na całej projektowanej linii była otwartą i zabudowaną.

Po wyjaśnieniu niektórych podrzędnych kwestyj przez referenta p. Kovatsa, na zapytania dr. Zuckra, ks. kanonika Mazuraka i innych pp. radnych, uchwaliła Rada pozwolić p. Breuerowi na otwarcie projektowanej ulicy. Jeszcze w tym roku mają przy niej stanąć dwie okazałe kamienice.

Po załatwieniu pięciu rekursów w sprawach budowniczych, tudzież kilku innych spraw podrzędnej wagi, wyczerpano cały porządek dzienny jawnego posiedzenia i zarządzono posiedzenie tajne.

Notatki literacko-artystyczne.

(ss). **Koncerta Emila Sauret,** które przez kilka dni ostatnich w taki entuzyazm wprowadziły cały nasz świat muzykalny, nieprędko zapewne zatrą się w pamięci. Tak szczerego a powszechnego uwielbienia, takiego zapału od czasu ostatnich koncertów genialnego Wieniawskiego żaden wirtuoz skrzypcowy u nas nie obudził. Czy nieodżałowany Wieniawski, który jakiś czas był nauczycielem Saureta, umiał przelać w niego iskrę swego mistrzowstwa, czy też p. Sauret sam sobie wszystko zawdzięcza — mniejsza o to, dość, że taki, jakim jest obecnie, słusznie został zaliczony do rzędu pierwszych mistrzów w grze na skrzypcach, tym najklasyczniejszym ze wszystkich instrumentów dotąd wynalezionych. W każdym razie jednak nauczycielstwo Wieniawskiego pozostawiło u p. Saureta ślad bardzo dowodny dla polskiego ucha, np. w wykonaniu przezeń *Sielanki* Wieniawskiego, którą, z wyjątkiem może jednej tylko części, zdawało się, że grał z krwi i ości Polak. Nie tu miejsce wchodzić w bliższe szczegóły co do osoby Emila Saureta, które zresztą wszystkie leksykony muzyczne dokładnie podają. Ale podobnież trudno się wdawać w szczegółowy rozbiór wszystkich dzieł i arcydzieł, z których wykonaniem dał się Sauret słyszeć u nas na swych trzech koncertach, w poniedziałek, środę i wczoraj. Szersza publiczność unosiła się jego prześlicznym, spiewnym, pełnym żywego uczucia, naprzemian rzewnym, delikatnym albo też demonicznym, potężnym tonem, jego majestatyczną grą, jego znakomitą brawurą i werwą, a razem przedziwną elegancyą, na której dość często niestety największym nawet wirtuozom zbywa; specyalni zaś znawcy, skrzypkowie z amatorstwa lub z profesyi — a wszyscy na tych koncertach bywali w komplecie — mieli prócz tego do podziwiania wiele innych rzeczy. Pod względem techniki skrzypcowej, którą młody ten mistrz w zupełności opanował tak, że właściwie żadna, choćby najwięcej karkołomna trudność dla niego nie istnieje, można było u niego widzieć nietylko wszystkie dotąd znane, ale i różne nowe zwroty smyczka, jak również różne doskonale pomyślane pozycyonowania lewej ręki, przecudne *port de voix*, wstępne *decrescenda*, jasne mimo najwyższej delikatności *pianissima*, nieporównane *perdendosi*, i tym podobnych mnóstwo rzeczy, wśród których uderzał iście magistralny podział smyczka i zażycie tegoż. Co do strony estetycznej, genialny ten mistrz tem się przedewszystkiem zaleca, że umie w każdem dziele zachować i uwidocznić styl właściwy, jak również rozkład i ustosunkowanie punktów wybitnych i charakterystycznych, dzięki czemu kompozycya nieraz wielce skomplikowana staje się uchwytną, zrozumiałą, wciąż zajmuje, a przez to samo dozwala się tak w swej właściwej myśli, jak w swych dodatnich zaletach należycie oceniać. A rzecz to niezawodnie najtrudniejsza i najwyższa zarazem, szczególniej, jeśli się weźmie na uwagę tak obszerną sferę kompozycyj, jaką obejmuje repertoar p. Saureta, pod którego smyczkiem zarówno jaśnieją w całej swej właściwości Beethoven a Wieniawski, Ernst a Vieuxtemps. Do tego niedosyć nawet być wirtuozem, potrzeba być muzykiem, kompozytorem Emil Sauret jest też nim właściwie, a jego *Scenes espagnoles* (dedykowane pani Markowej) i *Serenada*, którą grał wczoraj, tak pod względem myśli, jak pod względem faktury i harmonizacyi podkładu są chlubnym tego dowodem. Niedarmo też mistrza tego postarało się pozyskać sobie na profesora konserwatoryum berlińskie. Nie od dziś bowiem spostrzeżono', że Beethovena od pewnego czasu, lepiej grają w Paryżu niż w Berlinie, a dokładność niemiecka ujrzawszy, że sobie nie wystarczy, słusznie czyni, że się uzupełnia, choć z zewnątrz elegancyą i werwą. Wiadomo zresztą, że pierwiastki nie niemieckie, ale romańskie stworzyły dzisiejszą cywilizowaną muzykę i okazało się też, że ich z muzyki eliminować nie można.

Dwa pierwsze koncerta p. Saureta, dawane w teatrze, były alternowane sztukami dramatycznemi. Trzeci zaś w sali Domu Narodnego, numerem wokalnym (arya z *Don Karlosa* Verdiego) i koncertem *e moll* Szopena, odegranym z pamięci przez pannę Wandę Paltinger. Młodziutka ta artystka, której niepospolity talent i bardzo wysoko zaawansowaną technikę mieliśmy sposobność podziwiać niedawno na jej własnym koncercie, znowu dzielnie wyszła ze swego zadania, a za swą grę pełną gracyi, zrozumienia rzeczy, delikatnego uczucia, a gdzie było potrzeba brawury i siły, zbierała powinszowania całego areopagu muzyków, z p. Sauretem na czele i huczne oklaski uradowanej publiczności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakład kredytowy włościański

(*L*) Pod przewodnictwem Karola księcia Jabłonowskiego odbyło się wczoraj XIV walne zgromadzenie delegatów Zakładu kredytowego włościańskiego. Zebrało się 47 delegatów reprezentujących 157 głosów. Jako komisarz rządowy był obecny radca Namiestnictwa p. Karasiński, a jako notaryusz dla uwierzytelnienia uchwał pan Wolski.

Dr. Zbyszewski odczytał sprawozdanie z czynności Zarządu, z którego podnosimy główniejsze szczegóły:

Z końcem r. z. stan pożyczek u 38.172 dłużników wynosił ogółem 6,646.057, a wpłacone przez nich udziały zł. 500.220. Oprócz 62 podań pozostałych z roku 1881, wpłynęło w r. z. 3.267 nowych podań pożyczkowych i konwersyjnych; ogółem zatem 3.329 sztuk, z których nieuwzględniono 90, przekazano do uzupełnienia 345, zaś przychylnie załatwiono 2.885 podań. Z 2.885 dozwolonych pożyczek, wypłacono po koniec r. z. 1.990 pożyczek w łącznej wysokości zł. 571.93', która to suma oprócz solidarnej poręki, ubezpieczoną została hipotecznie i prawem zastawu na przestrzeni 20.496 morgów gruntu ornego, łąk i ogrodów, przedstawiających wartość zł. 1 088.800. Od czasu istnienia Zakładu udzielono po koniec ubiegłego roku 69 415 pożyczek w ogólnej sumie zł. 14,649.238. Z tego spłacono zł. 8,003.181. Stan przeto pożyczek pozostałych z d. 31 grudnia 1882 wynosił zł. 6,646.057. Listów zastawnych wydano po koniec roku 1882: 6 procentowych na zł. 13,576,300, a 5-procentowych na zł. 1,032.100. Razem na zł. 14,608 400. odliczywszy od tego listy dotąd wylosowane na zł. 6,371.400 i skutkiem dobrowolnej spłaty kapitału z obiegu ściągnięte zł. 1,051.500, razem zł. 7,422.900 pozostało w obiegu z końcem r. 1882 niewylosowanych 6 prct. listów zastawnych na zł. 6,331.900 i 5 prct. listów zastawnych na zł. 853.600, razem 7.185.500, które pokryte są wierzytelnością pożyczkową w wysokości zł. 6,646.057 i pobraną od funduszu umorzenia kwotą zł. 580.281, razem zł. 7,226 338, przewyższająca suma przeto o zł. 40.838.

Pożyczki gminne wynosiły z końcem r. z. zł. 93,384.25, a na podstawie tych pożyczek wydane i w obiegu będące obligacye komunalne zł. 103.300.

Procent za zwłokę od nieuiszczonych w terminie rat pożyczkowych rachowany bywa o 1 prct. wyżej nad ustanowioną stopę procentową, t. j. 9 prct za zwłokę przy pożyczkach hipotecznych, a 8 prct przy pożyczkach gminnych Powyższa stopa procentowa nie może być zniżoną. Zakład bowiem przy dzisiejszych stosunkach obowiązany opłacać bezwarunkowo po większej części 6 prct. a z dywidendą do $6^1/_2$ prct. od znajdujących się jeszcze w obiegu przeszło 6 milionów 6prct listów zastawnych, a nadto choćby najskromniejsze koszta administracyjne wraz z podatkami i innemi należytościami rządowemi wymagają na pokrycie przeszło 2 prct. z dochodów rocznych. Wreszcie Zakład, który jest instytucyą na wzajemności opartą, a nie na zysk obliczoną, i który jest tylko pośrednikiem między posiadaczami listów a dłużnikami, żąda od tych ostatnich tytułem odsetek pożyczkowych tylko tyle, ile niezbędnie potrzeba na pokrycie jego własnych wydatków. Stopa ta jest zresztą niższą od stopy wielu Towarzystw zaliczkowych i innych zakładów, zajmujących się w kraju naszym udzielaniem drobniejszego kredytu dla właścicieli mniejszych posiadłości, względnie dla włościan Ostatecznie każdy przyznać musi, że wobec właścicieli większych posiadłości, którzy od pożyczek opłacają najmniej 5 do 6 prct, a ze zwłoką 7 do 8 prct., — dla włościan, którzy znacznie mniejsze potrzeby mają, a do gospodarstwa odpowiednie siły robocze sami w sobie i w rodzinie własnej znajdują i tem samem żadnych w tym względzie wydatków ponosić nie potrzebują, stopa procentowa 8 prct. do 9 prct. nie może być uciążliwą.

Z końcem r. z. w celu ubezpieczania budynków należących do dłużników zawarł Bank umowę z Krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń. Asygnat kasowych było w obiegu z końcem 1881 r. 1,050.100 zł. w r. z. wydano 547.400 razem 1,597.500 złr., ściągnięto 628.100 zł., z końcem r. z. pozostało zatem w obiegu 969.400 zł.

Fundusz rezerwowy, wzrósł do końca grudnia 1882 na zł. 398.812. Obrót kasy głównej i kas powiatowych wynosił złr. 8,031 019. Dochód surowy wynosił 848.501 zł. Dochód czysty zaś wynosi 90.509 złr. Koszta zarządu wynosiły 199.885 zł., czyli w stosunku do dochodu z odsetek pożyczkowych $2^4/_{10}$ prc.

Specjalny fundusz rezerwowy na odpisywanie prowizyi zwłok wynosił 108.445 zł. Z kwoty 10.828 zł., którą Zakład udzielił przed kilku laty tytułem zaliczek bezprocentowych wielu członkom, w miejscowościach klęskami elementarnemi dotkniętych, spłacono w r. z. 2.311 zł., pozostaje jeszcze do wyrównania zaległość w kwocie złr. 3.080.

Ze spłat pożyczkowych łącznie z odsetkami amortyzacyjnemi i odsetkami za zwłokę wpłynęło w r. z. od dłużników gotówką 1.575.935 zł., z czego na poczet rat zaległych przypada 826.225 zł. W roku z. wdrożono kroki egzekucyjne przeciw 1008 dłużnikom i doprowadzono do przymusowej sprzedaży 316 gospodarstw. Od czasu istnienia Zakładu, na 69.415 udzielonych pożyczek, wdrożono kroki egzekucyjne przeciw 10252 dłużnikom i zlicytowano 2941 gospodarstw, z których atoli 453 pozostaje jeszcze w toku sądowym, 797 gospodarstw nabyły trzecie osoby, zaś 1691 nabył Zakład na swój rachunek. Z tych zaś przez Zakład nabytych 1691 gospodarstw, wskutek następnego wyrównania długu, wróciło 900 realności w posiadanie pierwotnych właścicieli lub ich rodzin, przeto z końcem roku zeszłego pozostało ogółem 791 gospodarstw w posiadaniu Zakładu. Spodziewać się można że i tych ostatnich gospodarstw pewna część znaczniejsza odzyskaną jeszcze zostanie przez dawniejszych właścicieli, jeżeli dodatkowo dług swój umorzą ku czemu mają pozostawioną możność z korzystnemi ułatwieniami ze strony Zakładu. „Jeżeli się zważy — mówi sprawozdanie — że bez Bukowiny obszar większych posiadłości w Galicyi wynosi według najnowszych obliczeń i dat statystycznych do 5,800.000 morgów i jest obciążony długami w wysokości przeszło 180 milionów zł, zaś na obszarze mniejszych posiadłości o przeszło 7,800.000 morg. cięży ze strony Zakładu do 5 mil. zł., a ze strony innych zakładów i osób prywatnych najwyżej 10 mil., czyli razem zaledwie 15 miljonów; jeżeli się dalej uwzględni, że wszelkie przez Zakład do licytacyi doprowadzone a przez trzecie osoby dotąd nabyte gospodarstwa, przedstawiają razem obszar około 8000 m., zaś niektóre objekta hipoteczne a nawet częstokroć jedna większa zlicytowana własność tabularna przewyższa swoim obszarem wszystkie powyższe gospodarstwa; w końcu jeśli się zważy, że w obec 800.000 przeszło istniejących posiadłości mniejszych i w stosunku do obszaru ziemi gospodarczej w samej Galicyi przeszło 13,640.000 morgów wynoszącej, ilość sprzedanych 797 gospodarstw z przestrzenia 8000 morgów, jest zbyt nikłą — to zarzut, jakoby mała posiadłość była nader obdłużona a działalność Zakładu naszego sprowadzać miała ruinę kraju, może być uważany tylko za tendencyjny".

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, poczem na wniosek komisyi weryfikacyjnej udzieliło dyrekcyi absolutoryum.

Czysty zysk w kwocie 90509 zł. rozdzielono w następujący sposób: Jako dywidendę za r. 1882 dla listów zastawnych i obligacyj komunalnych wyznaczono pół procent. Resztę zysku czystego w kwocie złr. 7334 przydzielono do osobnej rezerwy, służącej na pokrycie możliwych opustów w interesie pożyczkowym. Na cele dobroczynne i zapomogi rozdano: po 60 zł. dla bursy Stefana Batorego w Wadowicach, dla bursy im. Kraszewskiego, i dla ochronki opuszczonych chłopców w Stanisławowie, dla bursy gimnazyalnej w Rzeszowie, dla bursy oddziału pedgogicznego tudzież dla bursy dla biednej uczącej się młodzieży w Tarnopolu, dla bursy im. Kopernika w Jarosławiu, dla bursy gim. przy Wydziale Rady powiatowej w Kołomyi i dla bursy w Samborze. Dla szpitala w Buczaczu wyznaczono 150 zł. dla istniejących we Lwowie dwóch tanich kuchni ludowych po 60 zł. a po 100 zł. na cele towarzystwa kółek rolniczych. Dla dzieci pozostałych po ś. p. Tomaszu Milianie wyznaczono tytułem zapomogi 200 zł.

Dr. Zbyszewski przedłożył w imieniu rady zawiadowczej wniosek co do uzupełnienia a względnie zmian art 98 statutu z następującem uzasadnieniem:

„Dłużnicy opieszali, osobliwie tacy, przeciw którym wdrożone zostały kroki egzekucyjne, sądzili, że przez wnoszenie różnych petycyj i choćby nieuzasadnionych zarzutów przeciw Zakładowi zdołają kroki egzekucyjne powstrzymać lub nawet całkiem je uchylić. Podobne zażalenia wnoszone były do rządowych i autonomicznych władz, a nawet do stóp samego Tronu. Obok wysokości nagromadzonych odsetek i narosłych kosztów podnoszono w owych zażaleniach skargę osobliwie na nieprawidłowe i rzekomo dla interesu dłużników szkodliwe postępowanie ze strony zastępców biur powiatowych. Nadto zażalenia tego rodzaju, przedstawiające zwykle tylko mylne, przesadne lub poprzekręcane fakta i okoliczności, dały powód pojedynczym posłom do wypowiedzenia w sejmie i Radzie Państwa zdań, oraz do wniosków takich, które łatwo mogłyby zachwiać dotychczasowe zaufanie do Zakładu. W skutek takich skarg spowodowane dochodzenia, udzielone wyjaśnienia i przedłożone dokumenta udowodniły zupełną bezpodstawność wszelkich owych przeciw Zakładowi i jego organom powiatowym wniesionych zażaleń. Aby jednak na przyszłość uniknąć podobnych zarzutów, oraz podejrzeń, ubliżających charakterowi wielu zacnych naszych zastępców powiatowych, i aby zapobiedz ewentualnym nadużyciom ze strony organów powiatowych, przyszła Dyrekcya do przekonania, że najwłaściwszy w tej mierze środek zaradczy będzie mógł być osiągniętym przez rozszerzenie nadzoru rządowego także nad czynnościami naszych organów powiatowych. Z reskryptu Prezydyum Namiestnictwa do pana komisarza rządowego wystosowanego, powziąć można, że Ministerstwo co do powyższego przedstawienia i prośby dyrekcyi oświadczyło się przychylnie i zaleciło, azeby art. 98 statutu, traktujący o nadzorze rządowym, został w odnośnym kierunku zmieniony, i aby odpowiedni wniosek zredagowany w porozumieniu z p. komisarzem rządowym, poddany był pod uchwałę Walnego Zgromadzenia, a następnie przedłożony Ministerstwu do ostatecznego zatwierdzenia. To też Rada zawiadowcza czyniąc jaknajchętniej zadość treści powyższego reskryptu, wybrała komisyę do ułożenia projektu zmiany statutu, i takowy według stylizacyi zredagowanej w porozumieniu z p. komisarzem rządowym, zakomunikowawszy Namiestnictwu, przedkłada zgromadzenie jako wniosek o zmianę względnie uzupełnienie art. 98 statutu w następującem brzmieniu.

Do art. 98 statutów, który w dotychczasowej osnowie pozostaje bez zmiany, dodane być mają następujące trzy nowe ustępy, jako alinea 3, 4 i 5ta:

„Prawo nadzoru rządowego rozciąga się także na działania stowarzyszeń zaliczkowych (kas powiatowych) Zakładu i dodanych im urzędników (art. 77 i 79).

Nadzór rządowy wykonywa c. k. Starosta tego powiatu, w którym się znajduje siedziba Wydziału, bądź osobiście, bądź też przez delegowanego urzędnika w tym kierunku, iż na wszelkie zażalenia stron interesowanych, na wezwanie Władz lub też w razie zachodzącej potrzeby, uprawniony będzie sprawdzać w kasie powiatowej wszelkie księgi akta, przeprowadzać dochodzenia i takowe z wnioskiem właściwym c. k. Namiestnictwu przedkładać.

W celu utrzymania skutecznej kotrolin przedkładane będą c. k. Starostwom przez kasyerów stowarzyszeń zaliczkowych potrzebne wykazy, które c. k. Namiestnictwo za pośrednictwem Dyrekcyi oznaczy".

Bez dyskusyi przyjęło zgromadzenie powyższy wniosek, poczem wybrało do Rady zawiadowczej pp. Karola ks Jabłonowskiego, dr. Jana Frieda, dr. Walerego Waygarta i Maksa Epsteina. Do komisyi weryfikacyjnej zostali wybrani pp. Antoni Bogdanowicz, Ludwik Pierożyński i Jan Stromenger.

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych dzisiaj dopiero rozpoczyna dyskusyę szczegółową nad nowelą szkolną, wczoraj bowiem przemówienia mowców mniejszości i większości i imienne głosowanie tyle zajęły czasu, że otwarcie rozpraw szczegółowych było rzeczą niemożliwą. Izba 174 głosami przeciw 158 odrzuciła wniosek przejścia nad nowelą do porządku dziennego. Ministrowie, prawica, Schönerer i Fürnkranz, Młodoczesi, dwóch członków z frakcyi t. z. „dzikich" głosowali przeciw wnioskowi, za nim zaś lewica i klub Coroniniego. Gdy prezydent Izby poddał pod decyzyę wniosek o przejście do rozpraw szczegółowych, dep. Herbst zażądał imiennego głosowania, które wykazało, że prawica rozporządza większością 10 głosów, 174 bowiem deputowanych oświadczyło się za wnioskiem, 164 przeciw. Rozprawy szczegółowe zajmą najmniej ośm posiedzeń. *Presse* dowiaduje się, że prezydyum odstąpiło od projektu odbywania wieczornych posiedzeń Za to od dzisiaj rozprawy będą się rozpoczynać o godzinie 10 rano i trwać do 4 popołudniu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba uchwaliła projekt ustawy o kredycie dodatkowym na wsparcie dla nawiedzonej powodziami ludności Tyrolu i Karyntyi i przyjęła do wiadomości przedłożenie rządowe o kredycie dodatkowym na budowę linij ubocznych galicyjskiej kolei Transwersalnej.

Korespondent rzymski *Pol. Cor.* potwierdza, że odpowiedź kardynała sekretarza stanu na ostatnią notę posła Schloezera znajduje się już w Berlinie. Forma jej, niemniej zawarte w niej oświadczenia, które uwzględniają ile możności życzenia gabinetu berlińskiego, wróżą jej dobre przyjęcie — choć polityczny rezultat przewidzieć się nie da. Korespondent występuje stanowczo przeciw twierdzeniu niektórych dzienników, jakoby rząd berliński w tym tylko celu nakłonił Kuryę do zestawienia swoich warunków, aby następnie wysnuć z nich wniosek, że nie są możliwe do przyjęcia. Rządowi pruskiemu znane są od dawna życzenia Stolicy św. Gdyby więc miał był zamiar zerwania rokowań, mógłby to był uczynić, nie czekając wcale na wyjaśnienia, które obejmują raczej rzeczy formalne niż istotę rzeczy.

Komisya parlamentarna prawicy postanowiła zgodzić się na zmiany poczynione przez Izbę panów w ustawie komasacyjnej, pragnąc tym sposobem umożliwić jaknajrychlej ostateczne załatwienie tego ważnego przedmiotu.

Podkomisya przemysłowa wypracowała już kwestyonarz dla projektowanej ankiety rzeczoznawców.

Z powodu opisanych przez nas zajść na bankiecie studenckim policya aresztowała trzech studentów.

W parlamencie niemieckim zaniechano stanowczo zamiaru odpowiedzenia adresem na ostatni mesaż cesarski. Prawdopodobnie jednak wśród dyskusyi nad budżetem lub nad projektem o kasach robotniczych poruszony będzie mesaż cesarski, a w takim razie ks. Bismarck wziąłby także udział w dyskusyi.

W procesie nihilistów, jak telegrafują do *N. fr. Presse*, zapadł przedwczoraj wyrok. Trybunał skazał na karę śmierci: Gratczewskiego, Bogdanowicza, Złatopolskiego, Budzewicza, Telabowa i Klimenkę; na dożywotnie ciężkie więzienie: Stefanowicza i Iwanowską, resztę oskarżonych na ciężkie więzienie od lat 15 do 20. Skazani spokojnie i bez oznak wzruszenia wysłuchali wyroku, który, według ogólnego przekonaniaj, zostanie złagodzony przez cara.

Jak donoszą z Warszawy do *Pol. Corr* w Królestwie Polskiem odbywają się obecnie wybory przełożonych gmin wiejskich, którzy mają być wysłani na koronacyę do Moskwy. Z pism warszawskich dowiadujemy się, że delegacya Królestwa Polskiego będzie się składała z 70 członków, z tych 10 będzie reprezentowało stan szlachecki. tylko stan kupiecki, pozostała zaś liczba 50 przypada na włościan, którzy odbędą podróż na koronacyę w towarzystwie jednego z członków komisyi dla spraw włościańskich. Na liście deputacyi reprezentującej stan szlachecki znajdują się następujący obywatele: Margrabia Wielopolski, Stanisław Karski, ordynat Zamoyski, Górski, Zawisza, Taczanowski, Ostrowski, Tytus Dembowski i Godlewski

W dopełnieniu wiadomości o zajściach na uniwersytecie warszawskim, jakie zawiera już nasz telegram dzisiejszy, podajemy tu w dalszym ciągu szczegóły podług *Czasu*. W ogólności cała sprawa przybiera groźniejsze rozmiary z powodu porywczości młodzieży a braku wpływu moralnego ze strony poważniejszych przedstawicieli społeczeństwa, obowiązanych do łagodzenia i uspokajania w takich razach wzburzonych umysłów. Według jednych wersyj kurator Okręgu Naukowego p Apuchtin miał już wyjechać do Petersburga, według innych pozostaje jeszcze na miejscu. Obiegały pogłoski i to nawet w dobrze poinformowanych kołach, że kurator otrzymać miał dymisyę natychmiast po zamknięciu szkoły rolniczej w Puławach, a na jego miejsce miał być zamianowany Hartman, zajmujący w Kurlandyi wyższe stanowisko w zarządzie szkół. Sprawa zatem Żukowicza nie wpłynęła niczem na postanowienie przedsięwzięte przed ostatniemi wypadkami, przeciwnie, stanie się może przyczyną zatrzymania p. Apuchtina na stanowisku, jakie obecnie zajmuje. W poniedziałek i wtorek, a jak nasz telegram opiewa, i w czwartek studenci zbierali się gromadnie w dziedzińcu uniwersytetu i żądali audyencyi u rektora Błagowieszczeńskiego, dopominając się wyjaśnień nietylko w sprawie aresztowania Żukowicza ale i innych licznych aresztowań dokonanych wśród akademickiej młodzieży. P. Błagowieszczeński nie przyjął studentów i zawezwał wojsko i policyę. Zamknięto bramę żelazną wiodącą z obrzymiego podwórza uniwersyteckiego na Krakowskie Przedmieście, postawiono przy niej kordon z żołnierzy, obstawiono również wojskiem wyjście z dziedzińca na ulicę Oboźną. Przybył gubernator warszawski baron Medem i pragnął uspokoić wzburzone umysły, ale studenci nie dali mu skończyć przemówienia domagając się głośnemi okrzykami ukazania się rektora. Równocześnie reszta słuchaczy uniwersyteckich zgromadziła się w cukierni położonej niemal naprzeciw uniwersytetu. I tu wojsko, żandarmerya i policya obsadziły cukiernię, Krakowskie-Przedmieście i sąsiednie ulice hr. Berga i Królewską i dokonały licznych aresztowań. Ober-policmejstrowi Buturlinowi udało się taktownem postępowaniem skłonić młodzież zebraną w auli, oczekującą napróżno na rektora, aby rozeszła się bramą wychodzącą na ulicę Oboźną. Przed opuszczeniem gmachu wszyscy zapisali swoje nazwiska u inspektora. W dniu następnym uniwersytet był zamknięty i otoczony wojskiem. Sądząc z dzisiejszego rannego telegramu, burza dotąd niezażegnana, wojsko zajmuje stanowiska na ulicy, a władze relegowały dwustu studentów.

Francuska rada ministrów przyjęła na ostatniem posiedzeniu projekt ustawy o uregulowaniu stowarzyszeń rękodzielniczych. Donoszą także, iż rząd zawarł już umowy z przedsiębiorstwami o budowę tanich mieszkań. W Paryżu obiegała przedwczoraj pogłoska o ustąpieniu Tirarda, ministra finansów z gabinetu Ferrego. Minister robót publicznych zawiadomił radę ministeryalną, że rokowania z towarzystwami kolejowemi ukończone będą do końca bieżącego miesiąca. Od ugody zawisło zaniechanie redukcyi renty, i dlatego sprawa ta tak mocno niepokoi paryski świat finansowy. Wczoraj zebrały się ponownie Izby, podejmując prace parlamentarne. W Izbie deputowanych oczekiwano interpelacyi w sprawie redukcyi renty.

Na dobitek kłopotów angielskich policyjanci irlandzcy grożą zmową i zaprzestaniem czynności, a to z powodu, że nie dotrzymano im obietnicy podwyższenia płacy. Zachodzą także obawy, żeby w dniu wykonania wyroku na Bradym, który wyznaczono na Zielone święta, nie przyszło do zaburzeń.

Na żądanie Parnella kongres irlandzki, zwołany do Filadelfii, odroczony ma być do jesieni. Przewódca stronnictwa narodowego mniema, że w chwili tak rozbudzonych namiętności odbycie kongresu zaszkodziłoby tylko rzeczywistym interesom Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 kwietnia. Trybunał państwa nie uwzględnił zażalenia *Tagblattu* i *Vorstadtzeitung* w sprawie zabronienia sprzedaży w trafikach.

Udine, 19 kwietnia. Proces Ragosy i Giordaniego rozpoczął się dziś wobec licznej publiczności i wielu dziennikarzy nawet zagranicznych. Ragosa przyznaje się do podróży z Oberdankiem, ale neguje zamiar zbrodniczy. Giordani przyznaje, że pomagał Oberdankowi i Ragosie przejść przez granicę, ale nie znał ich zamiarów. Przesłuchano 17 świadków.

Warszawa, 19 kwietnia. Wzburzenie między studentami trwało i wczoraj. Około 200 studentów wydalonych, którym wzbroniono wstępu do uniwersytetu, zgromadziło się wczoraj i zalegało cały dzień plac przed uniwersytetem. Studenci rozeszli się dopiero wieczorem, gdy policya, żandarmerya i kawalerya zajęły boczne ulice Krakowskiego Przedmieścia.

Paryż, 19 kwietnia. W Izbie Tirard wniósł projekt konwersyi 5 proc. renty na $4^1/_2$. Państwo oszczędzi w ten sposób 34 milionów. Właściciele renty mogą do 10 dni żądać zwrotu kapitału. Izba wybierze jutro komisyę dla projektu. P. Marcou (radykalny) proponuje konwersyę 5 prc. renty na 3 prc. Minister spraw wewnętrznych wniósł projekt o zapobieganiu manifestacyom publicznym. Challemel-Lacour żąda kredytu 370.000 franków na reprezentacyę Francyi podczas koronacyi cara.

Pogłoska o chorobie Grevyego jest fałszywą. Grevy przewodniczył w radzie ministrów i odbył dłuższą przechadzkę.

Antwerpia, 19 kwietnia. Między robotnikami portowymi panowało kilka dni wielkie wzburzenie z powodu urządzenia elewatorów zbożowych. Rada miejska odmówiła koncesyi na te elewatory. Podczas obrad rady tłum powybijał szyby w ratuszu. Aresztowano wiele osób, jest kilku rannych.

Rzym, 19 kwietnia. Stosownie do wniosku generalnego prokuratora osoby aresztowane za demonstracye w sprawie Oberdanka 6 i 7 stycznia stawione będą przed sądem przysięgłych.

W Izbie Brunialli zapowiedział interpelacyę w sprawie okupacyi pozaeuropejskich terytoryów przez inne państwa.

Konstantynopol, 19 kwietnia. Konferencya dla sprawy Libanu odroczona bez oznaczenia terminu przyszłego posiedzenia.

Książę bułgarski złożył wizyty ambasadorom.

Londyn, 19 kwietnia. Aresztowani w sprawie zapasów dynamitu Wilson, Dalton, Curtin, Ausburgh, Thomas i Bernard Gallegher, stawali dziś przed sądem wraz ze sprowadzonym z Birminghamu Whiteheadem. Prokurator oskarża aresztowanych o zbrodnię stanu.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza patent cesarski, rozwiązujący sejm galicyjski i zarządzający nowe wybory.

Udine, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj, wśród wielkiego natłoku publiczności rozpoczął się proces przeciw wspólnikom Oberdanka. Na podwórzu gmachu sądowego ustawiono kompanię żandarmów. Akt oskarżenia dowodzi, że jakkolwiek przy samym Ragosie nie znaleziono bomb, jest on przecież współwinnym zbrodni, której dopuścił się Oberdank. W toku przesłuchania widocznie unikano wszystkiego, coby mogło nadawać procesowi wybitną cechę polityczną. Giordoni zeznał, że przechowywał wprawdzie u siebie Oberdanka i Ragosę, nie czynił z tego jednak tajemnicy. Oskarżony zaprotestował z oburzeniem przeciw zarzutowi spiskowania i dodał, że uwięziono go chyba za to, że jest dobrym patryotą. O manifeście irredentów tryesteńskich nie wiedział wcale, gdyż nie czyta dzienników. Nie widział nigdy ani bomby ani rewolweru u Oberdanka.

Ragosa, przybrawszy pozę teatralną, zaczął napuszyście deklamować przeciw Austryi, prezydent jednak przerwał jego frazesa. Zeznał on, że u Oberdanka nie widział bomby; włoscy patryoci, którzy nie są mordercami, pragnęli tylko wykazać, że nie lud, lecz władze urządzały w Tryeście uroczystości. Następnie przesłuchiwano świadków. Proces skończy się prawdopodobnie w sobotę.

Berlin, 20 kwietnia. Wczoraj zawarto tu ostatecznie konwencyę literacką między Niemcami i Francyą.

Berlin, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Rada ministeryalna uchwaliła rozwiązać reprezentacyę miejską z dniem 1 stycznia 1884 r.

Petersburg, 20 kwietnia. W kołach sądowych utrzymują, że ostatni proces nihilistów dostarczył pośrednio niewątpliwych wskazówek, iż istnieje centralna organizacya nihilizmu z tajnym szefem najwyższym, którego nietylko nie znają ale o którego istnieniu nawet nie wiedzą nihiliści. Policya aresztowała kilku przewódzców partyi nihilistycznej, którzy właśnie przybyli do stolicy. Między aresztowanemi osobami znajdować się ma także Wiera Zazulicz.

Bern, 20 kwietnia. Rada związkowa uchwaliła odrzucić wniosek nabycia centralnej kolei na własność państwa.

Rzym, 20 kwietnia. Papież mianował księdza Agosto z kongregacyi Passyonistów biskupem w Nicopolis w Bułgaryi.

Londyn, 20 kwietnia. W procesie przeciw oskarżonym o zbrodnię stanu zeznaje Normann, że spisek dynamitowy uknuty został w Nowym Jorku przez bractwo feniańskie, którego członkiem był także Gallagher. Normann sam należał również do tego bractwa. Gallagher zajmował dominujące stanowisko w sprzysiężeniu. Odonovan Rossa uczestniczył jakiś czas obradom spiskowców Gallagher przyzwał Normanna do Londynu i dał mu na podróż pieniądze. Gdy przybył do Londynu, otrzymał od Gallaghera instrukcye i missyę do Birminghamu, zkąd powrócił do Londynu z pudełkami, nie wiedząc, że się w nich znajduje nitrogliceryna.

Izba wyższa przyjęła w nowelli do ustawy medycynalnej poprawkę rządową, według której lekarze cudzoziemcy w takim tylko razie uzyskać mogą przyznane ustawą przywileje, jeżeli w ich ojczyznie lekarze angielscy doznają pod tym względem prawnej wzajemności.

Podejrzany o wspólnictwo w morderstwie w parku Foenix Irlandczyk Kingston przewieziony został do Dublinu. Policya twierdzi, że Kingston był jednym z przewódzców t. z. „niepokonanych" i że brał udział w kilku zamachach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 kwietnia 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 77·25, Węg. akcye kredyt. 310·—, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 118·20, Akcye kolei Karola Ludwika 309·50, Akcye kolei północnej 284·25, Akcye kolei południowej 150·—, Akcye kolei Alföld 170·25, Akcye kolei Elżbiety 337 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cisy 110 50, Losy tureckie 26·75, Węgierska renta 90·—, Akcye banku związkowego 109·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18$^1/_2$ Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 19 kwietnia 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 313·20, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 310·25, Południowa —·—, Renta papierowa 78·30, Galicyjskie listy zastawne 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 20 kwietnia 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 314·10, Anglo-Austr. 116·—, Unionbank 118·—, Kolej Karola Ludw. 310·25, Południowa 150·20, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50—. Rubel papierowy 1·18$^1/_2$. Usposobienie wątpliwe.

Telegramy zbożowe. z d. 19 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31 50 do 31 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.85 do 9·90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 191·50 m, żyto —·— m., spiritus 53·30, olej rzepakowy 69 30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56 75 fr., olej rzepakowy 96·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 kwietnia 1883.

Hotel Georges.

Pp. M. Bogdanowicz z Kossowa. M. Garapich z Cebrowa. Dr. B. Weinreb z Starej soli M. Catz z Amsterdamu.

Hotel Angielski.

Pp. C. Ładyżyński z Sanoka. M. Malczewski z Wiśniowczyka. D. L. Heyne ze Złoczowa. W. Wołodkiewicz z Brzozdowicz. H. Halberstam z Brodów.

Hotel Langa.

Pp. J. Trzciński z Koniuch. D. Hartman z Tłumacza. W. Hartman z Anglii. J. Landesman z Pragi. J. E Spiegl z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. L. Iwanow z Wołoczysk. W Leimsner z Wiednia. A. Schubert z Pragi. M. Birnbaum z Wiednia. H Wolf z Wiednia. K. Reitsch z Wiednia Dr. Popiel ze Stryja.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Kudelski z Rossyi. A. Nowak z Komarna. W. Prokopowicz ze Złoczowa. A. Wybranowski z Przemyślan

Hotel Warszawski

Pp. S. Manasterski z Rohatyna. J. Schatner z Czortkowa. J. Balon z Jasła. F. Dura z Nowego Sącza.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mieszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 20 kwietnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.45mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +2 7°C. Psychrometr wilgotny +1 6°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1 Ozon 8

Temperatura powietrza +2.2°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760.35mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = $340^m,5$

Dla 21 kwietnia

E. = — 1^m $17,^s_{62}$. Θ_0 = 1^h 56^m $36,^s_{16}$.

Zachód słońca 20 kwietnia 6h. 58m.,5., wschód o 16h. 57m.,6

W kwietniu nastąpi nów księżyca 7d 3h 12,m3; pierwsza kwadra 13d 22h 25,m7; pełnia 22d 1h 3,m4_5 ostatnia kwadra 29d 20h 39,m4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6^d $23,^h{}_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 20^d $7,^h{}_5$

Równanie czasu E. będzie zerem 15d 8h,5, to jest, o tym czasie kompasy i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie; do 15 kwietnia spaźniają się, zaś od 15 kwietnia aż do 14 czerwca włącznie wyprzedzać kompasy będą zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

19 kwietnia 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$733,_{25}$	$732,_{55}$	$730,_{00}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+8,_0$	$+4,_4$	$+2,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+4,_3$	$+2,_4$	$+1,_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_9$	$4,_3$	$4,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	52	68	82
Stan nieba.	5	1	9
Kierunek wiatru.	—.	e.	ene.
Moc wiatru	0	2	2
Ilość opadu mierzona o 2^h $0^{mm},_8$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9^h. + $8,_9$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. — $0,_2$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 19 kwietnia 1883.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	307	—	310	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	20	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41$^1/_2$ l.	86	30	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	—	103	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	80	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	20	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 16 kwietnia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.30	78.45
luty-sierpień	78.35	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.90	79.05
kwiecień-październik	78.90	79.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.75	138 25
„ „ 1864 po 100 zł.	167.25	167.75
„ „ 1864 po 50 zł.	167.25	167.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.10	93.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.15	98.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	99.40	99.90
Niższej Austryi	105.25	106.25
Siedmiogrodu	98.90	99.40
Węgier	99.40	99.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.—	116.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315—	315.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	848.—	853.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	834.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82.—	84.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	605.—	607.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	217. —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2772.—	2777.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309 75	310 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.25	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	335.50	336.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.50	148.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.25	161.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.25	98.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 31 latach zwrotne	98.25	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.75	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100. —	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	98.50	98.85
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	99.50	100 —
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	95.75	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a.	92 90	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.—	173.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	119.85
Paryż za 100 fr.	47 42 50	47.47 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49 50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 19 kwietnia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	30
„ „ „ w srebrze	78	90
Renta w złocie	98	15
5% austr. renta marcowa	93	—
Akcye banku wiedeńskiego	835	—
„ „ kredytowego	313	50
Londyn	119	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	55

Licytacye.

L. 16104. (2696 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. del. S. II. we Lwowie podaje do wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Schulema Neuwelta przeciw Janowi Stebelińskiemu i masie nieobjętej po Maryi Stebelińskiej pto 30 złr z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądu, w dniach 5 maja 1883, 9 czerwca 1883 i 7 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. konskryp. 6 (lit. A.) w Hołosku wielkiem z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkwą 640 złr. lub wyżej takowej na 3cim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej lecz tylko za taką cenę sprzedaną zostanie któraby na pokrycie wszystkich zahipotekowanych pretensyi wystarczyła.
Zakład wynosi 64 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.
Lwów, 6 grudnia 1883.

L. 6437. (2684 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Berla Steina w kwocie 70 złr. w. a. z pn. egzekucyjna publiczną sprzedaż realności pod l. 179 w Dembowcu spadkobierców Ignacego Pankiewicza na dzień 27 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 100 złr.
Wadyum 10 złr.
Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowanis przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej,
Jasło, 16 listopada 1882.

L. 5746. (2693 2- 3)
W celu ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży materyałów tytoniowych, znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych rozpisuje się niniejszem konkurencyę za pomocą pisemnych ofert.
Ta hurtownia pobierająca wszystkie potrzebne materyały z c. k magazynu tytoniu i stempli w Nowym-Sączu obowiązaną jest udzielać potrzebnych materyałów tytoniowych 151 drobnym sprzedawcom tytoniu.
Roczna sprzedaż materyałów tytoniowych tej hurtowni wynosiła od 1go stycznia do końca grudnia 1882, kwotę 78.978 złr. $9^1/_2$ ct. z której na własną sprzedaż alla minuta i engross konsumentom w III. ćwierćroczu 1882 przypada kwota 4192 złr. $53^1/_2$ ct., dalej własna sprzedaż tytoniu w IV kwartale 1882 r. względnie w II kwartale prowizorycznego roku, 2.915 złr. 40 ct., w I. zaś kwartale 1883 a względnie III kwartale prowizorycznego roku 2.578 złr. $8^1/_2$ ct., sprzedaż zaś znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych wynosiła 16.305 złr. 82 ct.
Nadanie tej hurtowni nastąpi z razu prowizorycznie na jeden rok a po upływie tego roku prowizorycznego na podstawie wyników sprzedaży w ciągu prowizorycznego roku i za porozumieniem się z prowizorycznie ustanowionym hurtownikiem, uskutecznionem będzie stanowcze oznaczenie jego poboru lub gdyby to porozumienie nie mogło nastąpić rozwiązanie umowy.
Chcący ubiegać się o otrzymanie tej hurtowni, winni są złożyć przy którejkolwiek bądź c. k kasie wadyum w kwocie 300 złr. a otrzymany kwit kasowy wraz ze świadectwem osiągnionej pełnoletności i świadectwem moralności dołączyć do odnośnej wedle przepisanego i na ogłoszeniu konkurencyi znajdującego się formularza wystawionej oferty, którą należycie znaczkiem stemplowym na 50 ct. ostemplowaną, opieczętowaną i odpowiedniem napisem zaopatrzoną, należy wnieść najdalej do 2 godziny po południu dnia 30 kwietnia 1883 roku na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.
Bliższe warunki niniejszem rozpisanej konkurencyi, przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurach c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, tudzież w tutejszo powiatowych c. k. Nadzorach straży skarbowej.
C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Nowy-Sącz, dnia 14 kwietnia 1883.

L. 9317. (2699 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Frochlera w kwocie 125 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach a to: dnia 24 kwietnia 1883, dnia 31 maja 1883 i dnia 5 lipca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż parceli gruntowej „Założami" zwanej pod l. k. 18|20 w Turzanowcach położonej, dłużnika Onufrego Kochana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 300 złr. w. a. oszacowanej.
Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedawać się mającej parceli gruntowej 30 złr. w. a., wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 28 lutego 1883.

L. 11056. (2343 3--3)
C. k. sąd powiatowy w Kosowie przedsięweźmie w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 20 lipca 1882 l. 7793 na rzecz Jankla Singera celem wydobycia kwoty 130 zł. w. a. z pn., dnia 7 maja 1883, dnia 5 czerwca 1883 i dnia 4 lipca 1883, zawsze o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż pod lk. 286 w Riczce położonej realności, dłużnika Ilka Chimiaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a na 205 złr. oszacowanej.
Wadyum wynosi 10%.
Bliższe warunki, akt zastawniczego opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kosów, 15 grudnia 1882.

L. 19625. (2643 3—3)
W celu zabezpieczenia budowy stałego mostu Nr. 13 na Serecie pod Czortkowem na gościńcu podolskim, odbędzie się w c. k. starostwie w Zaleszczykach w dniu 9 maja 1883 r. publiczna licytacya przez składanie ofert.
Suma fiskalna budowy stałego mostu wynosi: . . 18.856 złr. 46 ct
zaś zbudowania mostu tymczasowego podczas trwania budowy . . 2.403 złr. 83 ct.
Razem 21.260 złr. 29 ct.
Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak plany, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie, do godziny 12tej w południe wniesione być mają.
Zastrzega się najwyraźniej, że tak dostawa materyałów i robota dopiero wtenczas rozpoczętą być może, gdy na wspomnianą budowę potrzebne fundusze w drodze ustawodawczej zezwolone zostaną; o czem przedsiębiorca w swym czasie zostanie zawiadomionym.
Oferty nieułożone według przepisu, lub niepodane w terminie, nie będą uwględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1883.

L. 6031. (2633 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie Libra i Beili małż. Schenker przeciw Chaimowi Steinfink pto 30 złr. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż parcel gruntowych Nr. 382 i 383 do realności l. 110 w Brzeżanach na Siołku położonej należących, ciała tabularnego niestanowiących, dłużnika Chaima Steinfinka własnych, w trzech terminach, dnia 9 maja 1883, dnia 14 czerwca 1883 i dnia 12 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowym przeprowadzoną będzie.
Przy pierwszych dwóch terminach zostaną te parcele tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś i niżej szacunku sprzedane.
Jako cenę wywołania ustanawia się szacunek w kwocie 150 złr. w. a.
Wadyum wynosi 15 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Brzeżany, 8 sierpnia 1882.

Z. 1960. (2142 3—3)
Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 26 Jänner 1883, Z. 5984 zur Hereinbringung der ausstehenden Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien pr. 40 227 Francs. 76 cnts. Annuitätsrückstand und des Darlehens Kapitalsrestes pr. 165613 francs. 8 cnts. sNG. die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Herren Josef Poncet und Ksaver Madejewski gehörigen, in der galiz. Landtafel wie Dom. 234 pag. 31 n. haer. 22 eigenthümlich gehörigen landtäflichen im Manasterzyskaer Gerichtsbezirke gelegenen Güter Uście zielone samt Luka, samt allem Zugehör und Rechten am 7 Juni 1883 und am 12 Juli 1883, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden, wobei aber für den Fall wenn diese Feilbiethung fruchtlos ablaufen sollte zur Feststellung erleichternder Feilbiethungsbedingnisse die Tagfahrt auf den 19 Juli 1883 um 4 Uhr Nachmittags anberaumt wird.
Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 124000 fl. öst.W. angenommen.
Das feilgebotene Objekt wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.
Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises im Baaren oder in Staatspapieren, oder in Pfandbriefen der k. k. priv. allg. öst Bodenkreditanstalt, oder des galiz. Bodenkreditvereines, oder der galiz. Aktiehypothekenbank, oder in Grundentlastungs obligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der gal. Sparakasse zu Händen des Feilbietungs-Kommissärs zu erlegen.
Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.
Betreff Einsicht der übrigen Lizitationsbedingungen, dann des Landtafelauszuges der zu veräussernden Güter werden die Kauflustigen an die hiergerichtliche Registratur, und hinsichtlich der noch aushaftenden Steuern und anderen Gebühren an das k. k. Steueramt in Buczacz gewiesen.
Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hypothekargläubiger und zwar Josefine Hladek, Karl Roguski, Johann Szlachtowski, Gregor Tanczak, rücksichtlich seine unbekannten Erben, Jozef Tanczakowski rücksichtlich seine unbekannten Erben, und Tadeusz Oksza Orzechowski wie auch alle jene Hypothekargläubiger welche nach dem 22 Oktober 1883 als dem Ausstellungstage des neuesten Tabularauszuges an die Gewähr der zu veräußernden Güter gelangen sollten oder denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, durch den hiemit in der Person des adw. Dr. Szydłowski mit Substituirung des adw Dr. Bardach bestellten Curator verständigt.
Stanislau, am 24 Februar 1883.

L. 917. (2624 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Szabsy Müllera w kwocie 57 złr. 60 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l 39/32 w Surowicy położonej Mojseja Gawrońskiego własnej, nietabularnej, na dniu 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1883 zawsze o godz. 11 przed południem w tymże sądzie się odbędzie.
Cenę wywołania stanowi wartość 400 złr., wadyum 40 złr.
Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny, a na ostatnim terminie za cobądź sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieljest Michał Jankiewicz.
Resztę warunków i dotyczące akta wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.
C. k sąd powiatowy.
Bukowsko, 15 marca 1883.

L. 553. (2610 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hryńkowi Zadorożnemu o 100 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach 26 kwietnia 1883, 30 maja 1883, 5 lipca 1883, zawsze o godz. 10tej z rana egzekucyjna licytacya realności dłużnika Hryńka Zadorożnego pod l. 49 w Słobudce janowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena wywołania 200 złr.
Wadyum 20 złr.
Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Budzanów, dnia 14 marca 1883.

Konkursa.

L. 7600. (2721 1—3)
Konkurs
na posady: 1) poczmistrza w Strussowie w powiecie Trembowelskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z poborami: płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. i ryczałtu 150 złr. za pieszego posłańca do Mikuliniec
2) ekspedyenta pocztowego w Daszawie w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.
3) ekspedyenta pocztowego w Wybranówce w powiecie Bóbrkańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami: płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 300 złr., za jazdy posłańcze do równoimiennego dworca kolejowego.
Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1883.

L. 152. (2649 3—3)
C. k. Izba notaryalna rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną w skutek śmierci Alfreda Lange posadę c. k. notaryusza w Ciężkowicach
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania do tutejszej Izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w sposób §. 11 ust. notaryalnej wskazany.
Kraków, d. 14 kwietnia 1883.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. L. 18160.

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżnioną	Dochody przywiązane do tej posady: płaca zł.	ct.	Dodatek na mieszkanie zł.	ct.	Dodatek aktywalny zł.	ct.	Dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne aby posadę uzyskać	Czy potrzeba: odbyć praktykę i jak długą	Czy potrzeba: złożyć egzamina i z jakich przedmiotów	Władza do której prośby adresować należy	Termin do wnoszenia podań	Uwaga
12 posad drożników	przy galicyjskich okręgach budowniczych	14 złr. miesięcznie z prawem posuwania się do wyższych płac po 16 i 18 złr. miesięcznie — z dodatkiem 83 centów miesięcznie za przechowanie narzędzi drogowych.							Znajomość krajowych języków i silna budowa ciał w pełni sił fizycznych			Prośby należy podawać do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	do 15 maja 1883	Jeszcze nie ma w zapisie żadnego uprawnionego do tych posad kompetenta.

(2644 —3) Lwów, dnia 24 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4112. (2515 1—3)

Odpis rozporządzenia c. k. Ministerstwa wojny z dnia 13 listopada 1882 A. 11 N. 5300 ogłoszonego w dzienniku rozporządzeń dla c. k. armii (część 43 Nr. 125.)

Celem uregulowania postępowania przy wypłacie wynagrodzenia za pomieszczenie wojska przy stałem rozkwaterowaniu w ogóle a w szczególności w myśl §. 28 ustaw kwaterunkowych ułożyło c. k. Ministerstwo wojny z c. k. Ministerstwem obrony krajowej i z król. węg. Ministerstwem obrony krajowej następujące postanowienia:

Przy wypłacie wspomnionego wynagrodzenia za pomieszczenie przy stałem zakwaterowaniu rozstrzygająca jest przedewszystkiem okoliczność, czy ubikacye zostały dostarczone, względnie użyte.

A. na podstawie ustaw kwaterunkowych za opłatą w ustawie i taryfie oznaczoną lub;

B. na podstawie umowy:

Ad A.

I. Za wszystkie ubikacye służące do stałego wspólnego zakwaterowania wypłacać mają gminom wynagrodzenia w ustawie i taryfie oznaczone, c. k. miejscowe komendy (wojskowe komendy, komendy stacyi i twierdz) przyczem przestrzegać należy następującego postępowania:

1. Komendy miejscowe (wojskowe komendy, (komendy stacyi i twierdz) zarządać mają potrzebnej w najbliższym terminie czynszowym kwoty od wojskowej intendantury na podstawie znajdujących się w ich przechowaniu ubikacyj oraz na podstawie należących do tego a sporządzonych przez oddziały rachunkowe intendantur wojskowych wykazów wynagrodzenia.

Żądanie to, które wniesione być powinno do intendantury wojskowej najpóźniej dnia 3 w miesiącu poprzedzającym termin wypłaty, ma zawierać:

a) dokładne określenie przedmiotów, do których odnosi się wygromadzenie z zachowaniem nazw użytych w wykazach ubikacyjnych.

b) okres czynszowy, za który wypłata ma być uiszczona.

c) kwotę a mianowicie osobno:

α) za lokal;

β) za urządzenia (przyrządy) i

γ) sumę należytości pod α) i β)

2. Wojskowa intendantura zbada żądanie pod względem merytorycznym i co do cyfr, wstawi żądaną kwotę w rubryce wymogów pieniężnych i zarządzi w swoim czasie wczesne przesłanie pieniędzy do właściwej komendy miejscowej (komendy wojskowej, komendy stacyi lub twierdzy). Pieniądze te zaraz w chwili doręczenia miejscowej komendzie (komendzie wojskowej, komendzie stacyi lub twierdzy) mają być w kasie wojskowej wzięte między wydatki stosownie do etatu przy dołączeniu nakazu zapłaty, a niedostające jeszcze pokwitowania winny być w myśl instrukcyi trzymane w ewidencyi.

3. Gdyby bezzwłoczne doręczenie pieniędzy gminie było niemożliwem, należy je przechować w kasie jednego z oddziałów wojska, znajdujących się na stacyi, jeżeli jego komissya kasowa znajduje się w miejscu. Jeżeli taka kasa nie znajduje się w miejscu. to przechowanie nastąpić ma w ten sam sposób, jak w innych wypadkach tego rodzaju.

Wskazany powyżej depozyt ma być złożony w otwartą kopertę z napisem, wskazującym kwotę i jej przeznaczenie a uskutecznionym przez składającego pieniądze. Komisya kasowa nie pobiera takich kwot w rachunek, lecz wręcza składającemu pieniądze krótkie potwierdzenie, które przy podniesieniu depozytu ma być zwrócone i do kasy złożone. Najpóźniej w ciągu trzech dni wypłacić należy pieniądze powyżej wskazane uprawnionej do odbioru gminie za jej pokwitowaniem, w sposób przepisany wystawionem.

Kwit na tę wypłatę zawierać ma daty wskazane powyżej w ustępie 1 lit. a) do c), Jeżeli kwit nie jest wystawiony w niemieckim języku, ma być dodane także tłómaczenie niemieckie, sporządzone ewentualnie przez komendę miejscową (komendę wojskową, komendę stacyi lub twierdzy).

Pod tym ostatnim względem byłoby wskazanem sporządzanie stampiglii dla kwitów tego rodzaju i oddanie takowych gminom do dyspozycyi.

4. Kwit gminy wypełnić ma komenda miejscowa (komenda wojskowa, komenda stacyi lub twierdzy) potwierdzeniem, że wskazane przedmioty ubikacyjne były użyte, a względnie, że zażądane zostało dostarczenie takowych, oraz, że wypłata nastąpiła w obecności komendanta. Następnie należy kwit wysłać bezzwłocznie za rewersem (jeżeli jest więcej kwitów za konsygnacyą) do wojskowej intendantury, która dodatkowo zarządza zlikwidowanie.

5. Na stacyach czasowo opróżnionych, na których stosownie do postanowień §§. 28 i 33 ustaw kwaterunkowych mimo to jeszcze ma być płacone wynagrodzenie za wspólne przedmioty ubikacyjne dla wojska, zarządzić ma władza oddział wojska lub zakład, który budynek itd. wziął w ewidencyę na czas służącego administracyi wojskowej prawa używania, po wniesionem poprzednio w myśl ustępu 1 żądaniu przypadających pieniędzy, wypłatę takowych w sposób wskazany w ustępach 2 do 4 za pobraniem kwitu czynszowego.

6. Należytości za dostarczone przez gminy w koszarach stałych lub doraźnych przybory do gotowania opalania i oświetlania wypłacać mają także komendy miejscowe (komendy wojskowe, komendy stacyi lub twierdz).

W tym razie komenda miejscowa występuje tylko jako strona pośrednicząca w wypłacie wobec oddziału wojska, który należytości te zarachować ma bezpośrednio, mianowicie także w przyjętych na miejscu terminach czynszowych, ale z dołu na podstawie wykazu, sporządzonego przez komisyę administracyjną.

Ten ostatni wykaz, w którym na podstawie stanu kontroli przedstawiony będzie faktyczny stan ludzi i koni pomieszczonych co 10 dni, należy dołączyć do właściwego kwitu.

Jeżeli rozkwaterowanie po części pojedyńczo nastąpiło, należy w tym wykazie z całym stanem zakwaterowanych zestawić liczbę pojedyńczo rozkwaterowanych, za których pomieszczenie wynagrodzenie musiało już być co 10 dni wypłacone i w ten sposób skonstatować liczbę wspólnie pomieszczonych żołnierzy i koni. Tak samo postąpić należy, jeżeli część oddziału wojska pomieszczona została w koszarach eraryalnych.

W wypadkach, jeżeliby przy dłuższych terminach czynszowych i przy częściowem rozkwaterowaniu pojedyńczych żołnierzy wspomniona, z dołu uiszczać się mająca wypłata za przybory do gotowania, opalania i oświetlenia zażądana została przez gminy w miesięcznych terminach, otrzymują komendy główne i wojskowe upoważnienie do przyzwalania wypłaty w terminach miesięcznych, jednakże zawsze tylko z dołu.

II. W taki sam sposób postępować należy co do wszystkich innych przedmiotów ubikacyjnych, które na podstawie ustaw kwaterunkowych zostały dla stałego zakwaterowania po za koszarami stałemi lub doraźnemi i za które należy się wynagrodzenie według taryfy, oraz co do wymogów ubocznych.

III. Czynsze za kuźnie, za kryte ujeżdżalnie itd , t. j. za obikacye, które używane są wprawdzie za czynszem specyalnie umówionym, ale zresztą według postanowień ustaw kwaterunkowych, nie stanowią przedmiotu osobnej umowy w tym wypadku, jeżeli co do nich z wyjątkiem umówionej ceny nie zostały zresztą ułożone żadne inne specyalne z samych ustaw kwaterunkowych nie wypływające warunki i jeżeli dostawca sam nie żąda wyraźnie spisania umowy.

W takim razie wystarczającem jest, jeżeli ubikacye te umieszczone zostały w właściwym przeglądzie ubikacyj, wynagrodzenie zaś w należącym do tego przeglądu, a sporządzonym przez intendanturę wojskową wykazie wynagrodzeń.

IV. W wypadku stałego zakwaterowania pojedyńczych żołnierzy z osobna, wynagrodzenie za pomieszczenie wypłacać ma bezpośrednio oddział wojska z dołu za każdy okres 10-dniowy za wykazem potwierdzonym przez gminę.

W wypadkach, jeżeli żołnierze lub konie pojedyńczych oddziałów zakwaterowano po części wspólnie w koszarach stałych lub doraźnych, a po części osobno znajdujące się w intendanturach wojskowych przeglądy ubikacyi dostarczą oddziałom rachunkowym dostatecznych objaśnień o istniejących wspólnych pomieszczeniach aby ocenić można, czy nie zakwaterowano z osobna więcej żołnierzy lub koni, aniżeli wobec przestrzeni znajdującej się w koszarach stałych lub doraźnych zachodziła potrzeba.

ad B.

Umową zabezpieczone potrzeby ubikcyjne bez różnicy, czy takowe ze strony wojskowej użyte zostały na podstawie ustaw kwaterunkowych (place na ćwiczenia i t. d.) lub na podstawie specyalnie ułożonej umowy (kancelarye dla komend miejscowych i td.) mają być opłacane według postanowień odnośnych umów, przyczem się zauważa, że czynsz opłacać ma w tych wypadkach zawsze władza wojskowa, oddział wojska lub zakład umowę zawierający.

Co do umów w przyszłości zawierać się mających zauważa się, że umowy o najem ubikacyj i ubocznych wymogów wszelkiego rodzaju tylko na rok jeden opiewające, zawierane być mają zawsze przez używający przedmiotu umowy oddział wojska, władzę lub zakład, umowy zaś mające obowiązywać dłużej lub czas nieoznaczony, ale według przypuszczenia dłużej niż rok jeden, zawsze przez wojskową władzę budowniczą, w której obrębie przedmiot się znajduje a to nawet w takim razie, jeżeli rokowania nie były prowadzone przez tę władzę.

Jeżeli służąca za podstawę tym rokowaniom protokoły zawierają najważniejsze postanowienia, stwierdzające zawarcie kontraktu, mogą takowe co do umów na krótki czas opiewających być ratyfikowane w miejsce kontraktu. O wszystkich umowach tego rodzaju, zawartych nie przez same wojskowe urzędy budownicze, mają być te ostatnie celem utrzymywania ewidencyi zawiadomione przez właściwe, umowę zawierające władze, oddziały wojska lub zakłady z oznaczeniem przedmiotu najmu, czasu trwania umowy i czynszu.

Powyższe postanowienia wejść mają w życie z dniem 1 stycznia 1883 a żądania pieniędzy na zapłacenie czynszów przypadających w tym terminie za wspólne pomieszczenia i wymogi poboczne mają być przez właściwe komendy miejscowe (komendy wojskowe, komendy stacyi i twierdz) już w grudniu 1882 wniesione.

Celem uniknięcia podwójnej wypłaty za ubiegłe okresy co do przedmiotów, które jeczcze przed ostatateczną klasyfikacyą zajęte zostały do użytku i za które w tymże czasie uiszczono wypłaty zaliczkowe, postanawia się, że wszelkie tego rodzaju dopiero na podstawie zwyczajnego obrachowania nastąpić mogące wypłaty należytości dokonane być mogą tylko za specyalnem zarządzeniem właściwej intendantury wojskowej, w której wypłaty zaliczkowe w ewidencyi trzymane być muszą.

Odnoszące się do wypłaty należytości kwaterunkowych gminom postanowienia ogłoszonej rozporządzeniem z 13go grudnia 1877 (część 15 nr. 3993) instrukcyi o zabezpieczeniu kwaterunku wojskowego i t. d. tracą moc obowiązującą.

Hr. Bylandt-Rheidt w. r.
generał broni

Abschrift der im V. Bl. für das k. k. Heer, 43 Stück Nr. 125 verlautbarten Cirkular Verordnung des k. k. Reichskriegsministeriums vom 13 November 1882 A. 11 Nr. 5300.

In Absicht auf die Regelung des Vorganges bei Entrichtung der Militär-Unterkunfts Vergütungen bei der bleibenden Einquartierung im Allgemeinen und insbesondere im Sinne des §. 28 der Einquartierungs-Gesetze, hat das Reichs-Kriegs-Ministerium mit dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung und mit dem kön. ung. Landes-Vertheidigungs-Ministerium die nachfolgenden Bestimmungen vereinbart.

Für die Entrichtung der in Rede stehenden Unterkunfts-Vergütung ist bei der bleibenden Einquartierung zu nächst maßgebend, ob die Unterkunfts-Objekte

A. auf Grund der Einpuartierungs-Gesetze gegen gesetz und tarifmäßige Bezahlung, oder

B. auf Grund eines Vertrages beigestellt, respective benützt werden.

Ad. A.

I. Für alle derlei zur bleibenden gemeinsemen Einquartierung dienenden Unterkunfts-Objecte haben im Sinne des § 28 der Einquartierungsgesetze, die k. k. Platz (Militär, Stations, Festungs) Kommanden die Zahlung der gesetz- und tarifmäßigen Unkerkunfts Vergütung an die Gemeinden zu bewirken und es wird hierbei der folgende Vorgang einzuhalten sein.

1. Die Platz (Militär-Stations, Festungs) Kommanden haben auf Grund der in ihrer Verwahrung befindlichen Belags-und Ubikations Uibersichten, dann der dazu gehörigen von den Rechnungs-Abtheilungen, der Militär-Intendanzen verfaßten Vergütungs-Nachweisungen, den für den nächsten Zins-Termin erforderlichen Geldbetrag, bei der Militär-Intendanz anzufordern.

Diese Anforderung, welche bis längstens 3. des dem Bedarfseintritte vorangehenden Monats bei der Militär-Intendanz einzutreffen hat, hat zu enthalten.

a. Die genaue Bezeichnung der den Gegenstand der Vergütung betreffenden Objecte unter den in den Belags- und Ubikations Uiberlichten angewendeten Benennung:

b. den Zins-Termin, für welchen die Zahlung geleistet werden soll,

c. den Geldbetrag und zwar gesondert:

α) für das Obdach

β) für die Einrichtung (Geräthe) und

γ) die Summe von α) und β).

2. die Militär-Intendanz, prüft diese Anforderung meritorisch und ziffermäßig, stellt den Geldbedarf in den Geld-Erforderniß Auffatz ein und veranlaßt seinerzeit die rechtzeitige Zuwendung der Geldmittel an die betreffenden Platz- (Militär-Stations-Festungs) Kommanden, wogegen diese Gelder bei der Militär-Zahlstelle gleich im Momente der Zustellung an das Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommando etatmäßig unter Allegirung des Zahlungs-Auftrages zu verausgeben und die nach abgängigen Quittungen instructionsmäßig in Evidenz zu halten sind.

3. Soferne die unverveilte Zustellung dieser Gelder an die Gemeinde nicht möglich sein sollte, sind dieselben in dem Kassebehältnisse eines der in der Station befindlichen Truppenkörpers zu verwahren falls dessen Kasse-Kommission überhaupt im Orte ist, ist eine solche Kasse nicht im Orte, so hat die Verwahrung gleich wie in andern derlei Fällen zu geschehen.

Die vorerwähnte Deponirung hat im einen offenen mit der Angabe des Betrages und der Widmung desselben überschriebenen Umschlage (Couvert) stattzufinden und kommt diese Uiberschrift vom Erleger zu fertigen. Eine Verrechnung solcher Beträge von Seite der Kasse-Komission findet nicht statt, letztere hat aber dem Erleger einen kurz gefaßten Erlagschein zu übergeben, welcher bei Behebung des Depositums rückzustellen und zu kassiren ist. Spätestens innerhalb 3 Tagen sind die gedachten Gelder an die zum Empfange berechtigte Gemeinde gegen deren ordnungsmäßig ausgefertigte Quittung auszufolgen.

Die bezügliche Quittung hat die vorne unter Punkt 1 litt. a) bis c) bezeichneten Daten zu enthalten und hat soferne sie nicht in deutscher Sprache ausgefertigt ist, die ewentuell von den Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommdnden veranlaßte Uibersetzung im deutschen Texte zu enthalten.

In letzterer Beziehung wird es sich empfehlen, für derlei Quittungen Stampiglien anfertigen zu lassen und diese den Gemeinden zur Disposition zu stellen.

4. die Quittung der Gemeinde ist vom Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommando mit der Bestätigung über die Benützung beziehungsweise über die stattgefundene Anforderung zur Beistellung der bezeichneten Unterkunfts-Objecte und über die in Gegenwart des Kommandanten erfolgte Auszahlung zu versehen und recommandirt (wenn mehrere Quittungen sind auch consignirt) unverweilt an die Militär-Intendanz einzusenden, welche hierauf nachträglich die Liquidirung besorgt.

5. In temporär evakuirten Stationen in welchen nach Anhandgabe der Bestimmungen der §§. 28 und 33 der Einpuartierungsgesetze die Vergütung für gemeinsame Militär-Unterkunfts-Object gleichwohl noch zu entrichten kommt hat diejenige Behörde, Truppe oder Anstallt, welche das Gebäude etc. auf die Dauer des der Militär-Verwaltung zustehenden Benützungs-Rechtes in Ewidenz genommen hat, nach vorher im Sinne des Punktes 1 zu stellender Geld-Anforderung, die Zahlung gegen die einzuhebenden Zinsquittung nach der in den Punkten 2 bis 4 vorgezeichneten Weise zu veranlassen.

6. die Gebühren-Entrichtung für das in Kasernen oder Nothkasernen von den Gemeinden beigestellten Koch- Heiz und Beleuchtungs-Serwice hat ebenfalls von Seite der Platz (Militär - Stations - Festungs) Kommanden stattzufinden.

Hierbei erscheint dasselbe jedoch nur als Zahlungs-Vermittler der Truppe, welche diese Gebühren direkt und zwar ebenfalls in den ortsüblichen Zins-Terminen, jedoch im Nachhinein auf Grund einer von der Verwaltungs-Kommission verfaßten Nachweisung zur Aufrechnung zu bringen hat.

Diese letzere Nachweisung, in welcher an der Hand des Kontrolstandes der thatsächliche Verpflegsstand an Mann und Pferden dekadenweise, darzustellen kommt. ist der bezüglichen Geldquittung anzuschließen.

Findet die Einquartierung theilweise einzeln statt so ist in diesen Nachweisungen dem ganzen Verpflegsstande, die Zahl der Einzeln-Einquartierten, für welche die dekadenweise Unterkunfts Vergütung ohnedies stattgefunden haben muß, entgegenzuhalten und auf diese Weise die Zahl der gemeinsam untergebrachten Mannschaft und Pferde zu konstatieren, derselbe Vorgang ist zu beobachten, wenn ein Theil der Truppen-Abtheilung in ärarischen Kasernen untergebracht ist.

Für jene Fälle, in welchen bei längeren Zins-Terminen und bei der theilweisen Einzeln-Einquartierung die in Rede stehenden dekursive Zahlung für das Koch-Heiz und Beleuchtungs-Service von den Gemeinden monatlich beansprucht werden sollte, erhalten die General und Militär-Kommanden die Ermächtigung, diese jedoch stets nur nachhinein erfolgende Zahlung auch in monatlichen Terminen zu bewilligen.

II. In gleicher Weise ist hinsichtlich aller anderen, auf Grund der Einquartierungs-Gesetze für die bleibende Einquartierung ausserhalb von Kasernen oder Nothkasernen beigestellten tarifmässig zu vergütenden Unterkunsts Objecte und Neben-Erfordernisse vorzugehen.

III. Zinse für Hufbeschlagschmieden, gedeckte Reitschulen etc. das heisst für solche Objekte, welche wohl gegen einen speziell vereinbarten Zins, sonst aber lediglich unter Einhaltung der Bestimmungen der Einquartierungs Gesetze benützt werden, bilden in dem Falle keinen Gegenstand eines besonderen Vertrags-Abschlußes wenn hinsichtlich dieser Objekte mit Ausnahme der Preisvereinbarung keinr speziellen, nicht schon aus den Einquartierugs-Gesetzen - resultirenden Bedingungen vereinbart worden sind, und wenn nicht etwa der Beisteller die Ausfertigung eines Vertrages ausdrücklich fordert.

Es genügt in diesem Falle, wenn diese Objekte in der betreffenden Belags und Ubikations-Uibersicht und die Vergütung in der dazu gehörigen, von der Militär-Intendanz verfaßten Vergütungs-Nachweisung aufgenommen erscheinen.

IV. Bei der bleibenden Einzeln-Einquartierung ist die Unterkunfts-Vergütung nachträglich für je eine Dekade gegen den von der Gemeinde bestätigten Ausweis, direkt von der Truppe zu In jenen Fällen, wo die Mannschaft oder Pferde einzelner Abtheilungen zum Theile gemeinsam in Kasernen oder Nothkasernen, zum anderen Theile einzeln einquartiert sind, werden die bei den Militär-Intendanzen vorhandenen Belags- und Ubikations-Uibersichten, über die bestehenden gemeinsamen Unterkünfte den Rechnungs-Abtheilungen genügende Anhaltspunkte bieten, um beurtheilen zu können ob nicht mehr Leute oder Pferde einzeln einquartiert wurden, als nach dem in den Kasernen oder Nothkasernen vorhandenen Belagsraume nothwendig war.

Ad. B.

Vertragsmäßig beigestellte Unterkunfts-Erforderniße ohne Unterschied, ob dieselben auf Grund der Einquartierungs-Gesetze (Exercir-Plätze etc.) oder auf Grund von speziell getroffenen Vereinbarungen (Platz-Commando-Kanzleien und dgl.) militärischerseits benüützt werden, sind nach den Bestimmungen der bezüglichen Verträge zu vergüten, wobei bemerkt wird, daß in derlei Fällen, stets die den Vertrag abschließende Militär-Behörde, Truppe oder Anstallt die Zinszahlung zu leisten hat.

Hinsichtlich der in Hinkunft abzuschließenden Verträge ist zu beachten, daß Bestand und Miethverträge über Unterkünfte und Unterkunfts-Nebenerforderniße jeder Art von keiner längeren, als einjährigen Dauer stets von der das Vertrags-Objekt benützenden Truppe, Behörde oder Anstallt, Verträge von längerär oder unbestimmter, voraussichtlich aber länger als einjähriger Dauer, jedoch stets von der Militär-Bau-Behörde, in deren Bereich das Objekt liegt abzuschließen sind und zwar auch dann, wenn die Vorverhandlungen, nicht von dieser selbst geiürt werden sein sollten. Wenn die diesen Verhandlungen zu Grunde liegenden Protokolle, die den Kontrakts-Abschluß konstatirenden wesentlichsten Bestimmungen enthalten, unterliegt es bei Verträger von kurzer Dauer keinem Anstande, die Protokolle an Kontraktsstelle zu ratificiren Uiber alle nicht durch die Militär-Bau-Behörden selbst ausgefertigten derartigen Vertrags-Abschlüsse, sind diese Militär-Bau-Behörden von den betreffenden vertragschlüßenden Behörden Truppen oder Anstalten unter Bezeichnung des Miethobjektes der Vertrags-Dauer und des Zinses behufs Evidentstellung zu verständigen.

Die vorstehenden Bestimmungen haben mit 1 Jänner 1883 in Wirksamkeit zu treten und es werden daher die Geld-Anforderungen für die mit diesem Zeitpunkte für gemeinsame Unterkünfte und Neben-Erforderniße fällig werdenen Zinse von den betreffenden Platz (Militär, Stations, Festungs) Kommand- bereits im Monate Dezember 1882 zu stellen sein

Um Doppelzahlungen für abgelaufene Perioden bei solchen Objekten zu vermeiden, welche noch vor der endgiltigen Klassificirung in Benützung gezogen wurden und für welche während dieser Zeit Vorschußzahlungen geleistet worden sind, wird bestimmt, daß alle derlei erst auf Grund einer ordentlichen Abrechnung zu leistenden Gebühren-Entrichtungen nur über spezielle Verfügung der betreffenden Militär Intendanz, bei welcher die Vorschußzahlungen in Evidenz gehalten werden müssen, effektuirt werden dürfen. Die auf die Berichtigung der Unterkunfts-Gebühren an die Gemeinde Bezug nehmenden Bestimmungen der mit der Cirkular-Verordnung vom 13 Dezember 1857, Abth. 15 Nr. 3993 verlautbarten „Instruktion für die Sicherstellung der Militär-Quartiers-Kompetenzen u s w" treten hiermit außer Kraft.

Graf Bylandt-Rheidt m. p.
Feldzeugmeister

О̂тпйсъ розпорѧдженѧ ц. к. Министерства войны съ днѧ 13 Листопада 1882 р. А. II N. 5300, оголошеного въ Вѣстникꙋ розпорѧджень длѧ ц. к. армїи (Часть 43 Ч. 125).

Въ цѣли оуправильненѧ постꙋпованѧ при оуплачꙋваню винадгороджена за помѣщенье войска при постôйномъ кватирꙋнкꙋ въ загалѣ, а особливо по гадцѣ §. 28 кватирꙋнковихъ приписôвъ, оуложило ц. к. Министерство войны съ ц. к. Министерствомъ обороны краєвои и съ корол. оугорскимъ Министерствомъ обороны краєвои слѣдꙋючїи постановленѧ:

При выплачꙋваню згаданого вынадгороджена за помѣщене войска при постôйномъ кватирꙋнкꙋ передовсѣмъ рѣшаючимъ єсть взглѧдъ на сесе, чи оубикацїи бꙋли доставленїи, а взглѧдно оуживанїи:

А) на пôдставѣ постановъ кватирꙋнковыхъ за оплатою означеновъ въ законѣ и тарифѣ, или

Б) на пôдставѣ контрактꙋ.

до А.

I. За всѣ такї оубикацїи надаючї сѧ до постôйного громадного кватирꙋнкꙋ, маютъ ведлѧ §. 28 приписôвъ кватирꙋнковихъ выплачꙋвати громадамъ означене закономъ и тарифовъ вынадгородженє ц. к. мѣстцекї команды (команда войскова, команда стацїи и варовнѣ), при чѣмъ заховати належитъ слѣдꙋюче постꙋпване:

1. Мѣсцевї команды (команды стацїи и варовнѣ) маютъ квотꙋ, потрѣбнꙋ до заплаченѧ чиншꙋ, въ найблисшôмъ речинци виплатною, зажадати ôтъ войсковои интендантꙋры, на пôдставѣ находѧчихъ сѧ въ ихъ перехованю списôвъ оубикацїй и ихъ вмѣстимости, и на пôдставѣ выказôвъ припадаючого вынадгородженѧ, спорꙋдженого рахꙋнковымъ ôтдѣломъ интендантꙋры войсковои.

Се подане, котре повинна полꙋчити интендантꙋра войскова найпôзнѣйше днѧ 3. того мѣсѧцѧ, котрый попереджꙋе речинець выплаты, мае заключати въ собѣ:

а) точне означене оубикацїй, за котрї належитъ сѧ вынадгородженє, съ тымъ самымъ ихъ наименованемъ, ѧке оупотребнено въ спискахъ оубикацїй и ихъ вмѣстимости;

б) речинець, въ котрый належитъ оуплатити чиншъ за наемъ;

в) квотꙋ, а то особно:

a) за льокаль,

b) за оурѧджене (посꙋдꙋ) и

c) сꙋммꙋ за *a*) *b*).

2. Войскова интендантꙋра пересмотритъ се подане пôдъ взглѧдомъ мерыторичнымъ и що до цифръ, вставитъ жаданꙋ квотꙋ въ рꙋбрикꙋ требꙋемыхъ выплатъ и прикаже, щоби въ своемъ часѣ прислано завчасꙋ гроши властивои мѣсцевой командѣ (командѣ войсковой, командѣ стацїи або варовнѣ), зачимъ тотї гроши сейчасъ по дорꙋченю мѣсцевой командѣ (командѣ войсковой, командѣ стацїи або варовнѣ) мае дотичꙋща каса войскова послѧ этатꙋ вписати въ рꙋбрикꙋ видатковъ съ залꙋченемъ наказꙋ выплаты, а не полꙋченї квиты ведлѧ инстрꙋкцїи вести въ эвиденцїи.

3. Наколибы не можно бꙋло безпроволочно громадѣ дорꙋчити тотыхъ грошей, то маютъ бꙋти зложенї грошѣ въ кассѣ одного зъ отдѣловъ войска находѧчыхъ сѧ въ стацїи, єсли єго кассова комисїѧ находитъ сѧ въ мѣсци, коли нема такои кассы въ мѣсци, то належитъ грошѣ въ такїй самъ способъ, ѧкъ въ дрꙋгыхъ подôбныхъ припадкахъ переховати.

Повысше сказаный депозитъ мае бꙋти перехованымъ въ отвертой копертѣ, на котрой зъ верхꙋ належитъ выписати квотꙋ и еи призначене, и той надписъ мае пôдписати складаючїй грошѣ. Комисїѧ кассова не веде о такихъ квотахъ жадныхъ рахꙋнвовъ, ино дорꙋчае складаючомꙋ грошѣ коротꙋ посвѣдкꙋ депозитовꙋ, котрꙋ при ôтобраню депозитꙋ належытъ звернꙋти и въ кассѣ переховати. Найдалѣше до трехъ дней маютъ тотї грошѣ бꙋти выплаченї громадѣ, оуправненôй до ихъ полꙋченѧ, за поквитованемъ правильно списанымъ. Дотычꙋщїй квитъ мае содержати даты, высказанї повысше въ оустꙋпѣ 1. бꙋк. a) до b), и єсли квитъ не єсть по нѣмецкꙋ списанымъ, мае бꙋти долꙋченымъ такожь нѣмецкїй переводъ, о котрый эвентꙋально постарае сѧ команда мѣсцева (команда войскова, команда стацїи або варовнѣ).

Задлѧ тыхъ послѣдныхъ слꙋчаѣвъ, здалобы сѧ злагодити стампилїю длѧ такихъ квитôвъ и ôтдати таковꙋ громадѣ до оужиткꙋ.

На квитѣ выданôмъ черезъ громадꙋ мае команда мѣсцева (команда войскова, команда стацїи або варовнѣ) потвердити, що означенї оубикацїи бꙋли оужитї а взглѧдно, що бꙋло запотреблене ихъ достарчене, и що выплата ôтбꙋла сѧ въ присꙋтности коменданта, и мае переслати безъ проволоки квитъ за реверсомъ, аколи єсть больше квитôвъ, за консигнацїєвъ) до войсковои интендантꙋры, котра потôмъ додатково постарае сѧ о заликвидоване.

5. На стацїѧхъ до часꙋ опорожненыхъ ôтъ войска, на котрыхъ пôслѧ постановъ §§. 28 и 33 кватирꙋнковыхъ приписôвъ однако належитъ виплачꙋвати вынадгородженє за оубикацїи длѧ громадного помѣщенѧ войска достарченї, мае тота власть або той ôтдѣлъ войска або закладъ, оу котрого бꙋдынокъ и т. д. находитъ сѧ въ эвиденцїи на часъ прислꙋжаючого войсковой администрацїи права оуживанѧ, напередъ пôслѧ 1. точки зажадати припадаючои грошевои належитости, и ôттакъ приказати выплатꙋ ей въ способъ означеный въ точкахъ 2 до 4 по ôтобраню квитꙋ чиншевого.

6. Команда мѣсцева (команда войскова, команда стацїи або варовнѣ) мае такожъ выплачꙋвати належитость за достарчене черезъ громадꙋ въ касарнѧхъ постôйныхъ або дочасовыхъ кꙋхоннї потребы, паливо и свѣтло.

Притôмъ команда мѣсцева въ дѣлѣ выплати єсть лише посередникомъ ôтдѣлꙋ войска, котрый мае тотї належитости безпосередно зарахꙋвꙋвати, а то также въ звычайныхъ въ мѣсци речинцѧхъ чиншовыхъ но издолꙋ, на пôдставѣ выказꙋ составленого комисїєвъ администрацїйновъ.

Сей послѣдний выказъ, въ котрôмъ пôслѧ доказôвъ контролѣ бꙋде выказꙋванымъ що 10 дней дѣйстне число содержаемыхъ жовнѣрѣвъ и коней, належитъ приложити до дотычꙋщого квитꙋ.

Наколи кватирꙋнокъ почасти розмѣщенъ єсть по домахъ, належитъ въ тыхъ выказахъ сколькость всего содержаемого войска поровнати съ числомъ по домахъ закватированыхъ, за котрыхъ и такъ 10тидневие вынадгородженє кватирꙋнкове мꙋсѣлобы бꙋти выплачене, и въ сей способъ сконстатовати число громадно закватированыхъ жовнѣрѣвъ и коней. Такъ само належитъ постꙋпити, єсли часть ôтдѣлꙋ войска закватировановъ зôстала въ эрарѧльныхъ касарнѧхъ.

Въ тôмъ припадкꙋ, колибы при довшыхъ речинцѧхъ чиншовыхъ и при розмѣщеню почасти кватирꙋнкꙋ войска по домахъ, громада жадала ôтбирати що мѣсѧць згаданꙋ издолꙋ оплачꙋванꙋ вынадгородꙋ за достарченї кꙋхоннї потребы, паливо и свѣтло, полꙋчитъ ґенеральна и войскова команда оуповажненє, щобы призволила на выплатꙋ вынадгороды въ мѣсѧчныхъ речинцѧхъ но завсѣгди лишь издолꙋ

II. Въ такїй самъ способъ належитъ постꙋпꙋвати при постôйнôмъ кватерꙋнкꙋ но за постôйными касарнѧми або бꙋдинками на касарню прилааджеными, взглѧдомъ всѣхъ иншихъ на пôдставѣ кватирꙋнковихъ приписôвъ достарченыхъ оубикацїй кватирꙋнковыхъ и побôчныхъ запотребовань, за котрї вынадгородженє пôслѧ тарифы оплачꙋе сѧ.

III Чиншъ оплачꙋваный за кꙋзьнѣ, накритї ѣздарнѣ и т. д. то єсть, за такї оубикацїи, котрї справдѣ за оплатою спецїяльно оусловленого чиншꙋ, но впрочѣмъ сꙋть оуживанї на моци кватирꙋнковыхъ приписôвъ, не становитъ предметꙋ осôбно заключити сѧ маючого контрактꙋ въ тôмъ разѣ, єсли що до сихъ оубикацїй зъ выемкомъ згодꙋ на квотꙋ чиншꙋ, впрочѣмъ не згоджено сѧ на жаднї инши оусловїѧ не основанї на самыхъ кватирꙋнковыхъ приписахъ, и скоро доставець оубикацїи не жадае выразно списанѧ контрактꙋ.

Въ такôмъ разѣ достаточно, єсли тотї оубикацїи сꙋть вписанї въ дотычꙋщôмъ счисѣ оубикацїй и ихъ змѣстимости, а оплата въ належачôмъ до того списꙋ выказѣ оплатъ, составленôмъ черезъ войсковꙋ интендантꙋрꙋ.

IV. При постôйнôмъ кватерꙋнкꙋ по домахъ мае вынадгородженє за оубикацїи безпосередно выплачꙋвати ôтдѣлъ войска издолꙋ за кождї 10 дни, за выказомъ потверджденымъ черезъ громадꙋ.

Въ такôмъ разѣ, коли жовнѣрѣ або конѣ поодинокихъ ôтдѣловъ закватированї сꙋтъ по одной части громадно въ постôйныхъ касарнѧхъ або въ бꙋдинкахъ на касарню оулаадженыхъ, по дрꙋгои же части по домахъ, дадꙋтъ находѧчї сѧ въ интендантꙋрахъ войсковыхъ списы оубикацїй и ихъ змѣстимости рахꙋнковымъ ôтдѣламъ достаточнꙋ пôдставꙋ, абы оузнати можна, чи не закватировано по домахъ больше жовнѣрѣвъ або коней, анѣжь се треба бꙋло пôслѧ оказавшои сѧ змѣстимости въ постôйныхъ касарнѧхъ або бꙋдинкахъ на касарню оуладженыхъ.

до Б.

Контрактово достарченї оубикацїи и запотребованѧ безъ рôзницѣ, чи сꙋть войскомъ оуживанї на пôдставѣ кватирꙋнкового закона (плацы ексерцирки и пр.) чи на пôдставѣ окремо заключеного контрактꙋ (канцелѧрїи длѧ мѣсцевыхъ командъ и т д.) маютъ бꙋти оплачꙋванї пôслѧ постановъ дотычꙋщои оумовы, причѣмъ завважае сѧ, що въ такôмъ разѣ чиншъ мае оплачꙋвати завсѣгди власть войскова, войсковый ôтдѣлъ або закладъ, котрымъ бꙋвъ заключеный контрактъ.

При контрактахъ на бꙋдꙋчность заключити сѧ маючихъ, бꙋде треба оуважати на се, що контракты о наемъ оубикацїй и побôчныхъ потребностїй всѧкого рода мае заключати на часъ не довшїй надъ одинъ рôкъ, завсѣгди оуживаючїй предметъ наймꙋ ôтдѣлъ войска, войсковый оурѧдъ або закладъ, контракты же на часъ довшїй ôтъ одного рокꙋ або на часъ неозначеный, но пôслѧ всего предвидованѧ довшїи ôтъ одного рокꙋ мае завсѣгди заключити той войсковый оурѧдъ бꙋдôвничїй, въ котрого окрꙋзѣ предметъ наймꙋ находитъ сѧ, а се навѣтъ въ такôмъ разѣ, колиби не оукладавъ сѧ о наемъ той самъ оурѧдъ Єсли протоколы такого оукладанѧ сѧ о наемъ заключаютъ въ собѣ найважнѣйшї пꙋнкты доказаючї довершенꙋ оугодꙋ, можꙋтъ при оугодахъ на короткїй часъ заключеныхъ оуходити за самъ контрактъ и бꙋти ѧко такї ратификованї. О всѣхъ тыхъ контрактахъ, котрї не сꙋть заключенї черезъ самї войсковї оурѧды бꙋдовничї, маютъ тотї оурѧди въ цѣли оутриманѧ эвиденцїи бꙋти оувѣдомленї черезъ властивꙋ контрактъ заключаючꙋ власть, ôтдѣлъ войска або войсковый закладъ, зъ выказанемъ предметꙋ наймꙋ, речинцѧ контрактꙋ и чиншꙋ оусловленного за наемъ.

Повысшї постановленѧ маютъ войти въ житье съ днемъ 1. Сѣчнѧ 1883 а затымъ запотребоване грошей на заплачене чиншôвъ, припадаючихъ въ тôмъ часѣ за громадиї кватирꙋнки и побôчнї потребности, мае черезъ властивꙋ мѣсцевꙋ командꙋ (войсковꙋ командꙋ, командꙋ стацїи або крѣпости) настꙋпити оуже въ мѣсѧци Грꙋдню 1882 р.

Длѧ запобѣженѧ подвôйнôй выплатѣ за миноꙋвшїй часъ наймꙋ при тыхъ предметахъ, котрї передъ окончательновъ класификацїєвъ зôстали занѧти до оужиткꙋ и за котрї въ семъ часѣ выплачено напереддатки, постановлѧе сѧ, що всѧки сего рода, лишь на пôдставѣ порѧдочного обрахованѧ настꙋпити маючї, выплаты належитостей, доконанї можꙋтъ бꙋти лишь за спецїяльнымъ приказомъ дотичꙋщои интендантꙋры войсковой, котра напереддатки мае оутрымꙋвати въ эвиденцїи.

Постановленѧ инстрꙋкцїи оголошенои розпорѧдженемъ съ 13. Грꙋднѧ 1857 р. (Часть 15 Ч. 39937) о забезпеченю кватирꙋнкꙋ войскового и т. д. а ôтносѧчи сѧ до выплаты кватирꙋнковыхъ належитостей громадамъ, тратꙋтъ свою обовѧзꙋючꙋ силꙋ.

Гр. Билѧндтъ Рейдтъ в. р.
фельдцейгмейстеръ.

L. 10842. (2728 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Lisińskiego celem przestrzegania swych praw, że z powodu wniesionego przez c. k. uprzyw. galic. kolej żelazną Karola Ludwika podania sub. praes. 13 marca 1883 l 10842 o wydzielenie niektórych parcel z ciała tabularnego majętności Prusie czyli Brusie i Dziewięcirz ustanowionym został dla niego kurator w osobie adwokata dra Majewskiego z substytucyą dra Gajewskiego, i zapadła na powyższe podanie uchwała do rąk kuratora doręczoną została.

Lwów, dnia 31 marca 1883.

L. 559. (2698 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Zefiryna Znamięckiego, że z powodu niemożności doręczenia mu wezwań do rozprawy wdrożonej uchwałą z dnia 17 lutego 1877 l. 679 po myśli §. 15 ces. pat. z 8go listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. względem przyznania kapitału wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze z 5/48 części dóbr Stanimierz wyrokiem likwidacyjnym z dnia 14 grudnia 1855 l. 2423/52 w kwocie 2323 złr. 53 ct. wymierzonego ustanowił dla niego po myśli § 17 powołanego patentu kuratorem adwokata w Złoczowie dra Józefa Wesołowskiego w celu przeprowadzenia tej rozprawy, w której nowy termin na dzień 28 maja 1883 wyznaczony został i ze też jeżeli się Zefiryn Znamięcki albo osobiście albo przez swego pełnomocnika do tej rozprawy nie zgłosi, takowa li z ustanowionym kuratorem z prawnym skutkiem przeprowadzoną zostanie.

Złoczów, dnia 31 marca 1883.

L. 20066. (2691 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 22 marca br. l. 6859 reambulacya odnogi galic. kolei transwersalnej, na przestrzeni Żywiec Zwardon (Czacza) od km. 0 do km. 27·145 rozpocznie się na dniu 7go maja rb. w Zabłociu i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod tę kolej zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędach gminnych w Zabłociu, Wieprzu, Radziechowie, Cięcinie, Cisku, Milówce, Rayczy, Rycerce i Soli przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też zostaną w każdej gminie termina, w ktorych komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wnoszone być mogą w przeciągu dni 14 w Żywieckiem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1883.

Dyetaryusz

dokładnie obznajomiony w całej manipulacyi notaryalnej, z kilkuletnią praktyką sądową, adwokacką, z pięknem pismem, z chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia w c. k. sądach, u Pp notaryuszów i adwokatów. — **J. P.** poste restante **Strzyżów** w Galicyi. (2724 2—3)

Amortyzacya.

W Towarzystwie zaliczkowem w Mościskach miałem zastawiony **los kredytowy serya 411, Nr. 46**, który sprzeniewierzył kasyer Towarzystwa i zastawił w Banku hipotecznym. Jako właściciel tego losu zarządziłem amortyzacyę takowego.

Wilhelm Korner

(2727 1 3) lekarz miejski w Mościskach.

L. 2969. (2730)

Ogłoszenie.

Przy Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, utworzone zostały dwie posady adjunktów z roczną płacą 800 zł. w. a. dodatkiem aktywalnym rocznym 400 zł. i prawem do dwóch pięcioletnich dodatków po 150 zł., rocznie i do emerytury.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszem konkurs.

Życzący otrzymać jedną z tych posad, mają swoje własnoręcznie pisane prośby przedłożyć Dyrekcyi najdalej do 5 maja 1883 w tejże przytoczyć swój wiek, miejsce urodzenia, świadectwa ukończonych szkół i odbytej praktyki urzędowej a miamowicie w jakim zakładzie kredytowym dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego

We Lwowie d. 18 kwietnia 1883.

Stokowski
sekretarz.

L. 2770. (2672 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcz niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał w sumie 23.283 zł. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 23.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Kąty i Łęki w powiecie Brzeskim położonych, p. Leonarda Rogoyskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1882 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, azeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekumianowicie licytacyi rzeczonych dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ozł złożony.

We Lwowie, d. 14 kwietnia 1883.

2726

Do Pana Jana Tytusa Schmidta

w Jaśle.

Odnośnie do pańskiego podziękowania nam w Nr. 82 tego pisma wyrażonego, oświadczamy, iż lecząc pana w szpitalu tutejszym, spełniliśmy tylko swój obowiązek, a szpital jako zakład publiczny, żadnych podziękowań nie żąda i nie przyjmuje. Nadto podziękowanie uwłaczające niesłusznie innym kolegom, miłem nam być nie może.

Dr. Macudziński. *Dr. Jakliński.*

Zl. 4475/I (2435 3—3)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Montag den 30 April 1883** um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXII. (ordentlichen)

General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1) Gestionsbericht des Verwaltungsrathes.

2) Bericht über den Betrieb der österreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1882.

3) Bericht des Revisions-Ausschusses über die Betriebsrechnungen und den Rechnungsabschluss pro 1882.

4) Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.

5) Wahl des Revisions-Ausschusses.

6) Betheiligung der Gesellschaft an der Capitalsbeschaffung und Uibernahme des Betriebes der Eisenbahn Czernowitz-Nowosielica.

7) Ergänzung respective Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgebe der Statuten ausüben wollen, haben **ihre Actien bis längstens 21. April 1883**
bei der Central-Casse der Gesellschaft (I. Elisabethstrasse 9) **in Wien** oder
bei der Anglo-oesterreichischen Bank **in Wien,**
bei der Sammlungs Cassa der Gesellschaft **in Lemberg**, eventuell bei deren Filialien in **Krakau, Czernowitz** und **Tarnopol,**
bei der Anglo-Austrian Bank in **London**, oder
bei der Banque de Roumanie **in Bucarest**
mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlagen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarten zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

WIEN, am 31 März 1883.

Der Verwaltungsrath.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. ... ,Sobl